



# POLSKIE ŻYCIE POLITYCZNE

## Rekonstrukcja gabinetu.

**WARSZAWA, 5 marca.** (Telefonem od naszego korespondenta). — Dowiadujemy się, że bez żadnego związku z nieustannymi pogłoskami o kryzysie gabinetowym w ciągu najbliższych dwóch tygodni dokonana zostanie częściowa rekonstrukcja gabinetu gen. Sikorskiego.

Rekonstrukcja ta zresztą dawno była zapowiadana, gdyż parę resortów jest dotychczas w rękach kierowników.

Przy rekonstrukcji tej nastąpi obsadzenie teki ministra rolnictwa i prawdopodobnie zmiana w ministerstwie przemysłu i handlu.

Należy jeszcze raz podkreślić, że zmiany te zachodzą na podstawie istniejącej większości rządowej i bez żadnego układu o nową większość.

## Pokojowa polityka Polski.

Znamienny głos niemiecki.

**BERLIN, 5 marca.** (Tel. wł. „Kurier Wschodni”). „Berliner Börsen Zeitung” poświęca dłuższy artykuł sprawom wschodnim i omawia przy tej sposobności zaiste w ostatnich czasach przez Polskę stanowisko wobec ostatnich wypadków na terytorium Kłajpedy. Pismo to stwierdza, że zasadniczo zapanował w Polsce obecnie inny duch, duch pojednania i zgody, i że prądy i rozruchy bardziej demokratyczne wzięły górę nad niepokojącym opinię publiczną w Polsce i zagranicą stanowiskiem narodowej demokracji która wciąż jeszcze myśli o wojnie. W poszukiwaniu motywów tego pokojowego stanowiska Polski dochodzi „Berliner Börsen Zeitung” do konkluzji, że rząd polski czuje doskonale, że gdyby dał posłuch podszepotom francuskim i wmieszał się w jakakolwiek awanturę na

wschodzie, to spowodowałby od razu interwencję Rosji, a co zatem idzie, wywołałby konflikt europejski.

Wspomniane pismo przechodzi w drugiej części swego artykułu do oceny stanowiska Polski odnośnie do Prus Wschodnich i tu znajduje niepokojące momenty, manifestujące się w groźbach prasy polskiej z powodu „Gazety Olsztyńskiej”. Ostrzejszy ton prasy polskiej był przyczyną powstania w Niemczech wersji o polskiej mobilizacji i o przygotowywaniu działań wojennych w Polsce.

Cały artykuł utrzymany jest w tonie spokojnym, różni się jaskrawo od podobnych artykułów, zamieszczanych w prasie reakcyjnej i wpłynę raczej dodatnio, niż ujemnie, na czytelników, śledzących bieg wypadków w Polsce.

## Rola Polski na wschodzie Europy.

**PARYŻ, 5 marca.** (Pat). Kilka wczorajszych dzienników wspomina w związku z możliwością nowych sojuszy kontynentalnych o roli Polski w ewentualnych przyszłych układach politycznych.

„Echo de Paris” przypuszcza, że do systemu kontynentalnego, skierowanego przeciwko Anglii,

nie przyłączy się Polska, Belgia, Włochy, mała ententa.

Podkreślwszy ważną rolę, jaką odegrać może przyszła Rosja, autor zaznacza, że porozumienie Rosji z sąsiadującymi z nią państwami słowiańskimi, stanie się w przyszłości wielkim zagadnieniem dyplomacji francuskiej.

## Powołanie oficerów rezerwy.

Rozporządzenie przewiduje zwolnienie od ćwiczeń następujących kategorii oficerów rezerwy, ur. w 1897 roku: a) inwalidów wojskowych, b) oficerów rezerwy, którzy na podstawie orzeczenia komisji superrewizyjnej zostali zakwalifikowani jako niezdolni do służby liniowej, c) oficerów rezerwy, przebywających poza granicami Rzeczypospolitej, d) młodych, odbywających studia, oraz słuchaczy wydziału teologicznego w państwowych wyższych zakładach naukowych, e) oficerów rezerwy, posłów, profesorów fachowych wyższych uczelni państwowych, jak również oficerów, pełniących służbę w straży granicznej, oraz cywilnej straży celnej i oficerów obłożnie chorych, leżących w szpitalu.

Każdemu oficerowi rezerwy, oraz jego władzy przełożonej, o ile jest to instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna, przysługują dla potrzeb wojska, przysługujące prawo w wypadku wyjątkowej wagi, wniesienia pisemnego podania do odnośnej właściwej P. K. U. z prośbą, o zwolnienie z ćwiczeń, względnie wyznaczenie jednego z następnych turnusów. O ile oficer lub szeregowy rezerwy jest słuchaczem wyższego zakładu naukowego i powołanie na 8-mio tygodniowe ćwiczenia uniemożliwiłoby składanie przypadających w tym terminie egzaminów, odnośny rektorat może wystąpić z wnioskiem o odroczenie powołania do następnego turnu-

su, przypadającego na czas ferii.

Powyższe odnosi się również do oficerów i szeregowych rezerwy uczniów średnich zakładów naukowych, którym również przysługuje prawo zwrotu się z prośbą o odroczenie terminu ćwiczeń na czas korzystniejszy dla nich ze względu na potrzebę ukończenia studiów w szkole. Władze szkolne mogą sporządzać spisy takich oficerów i przysłać je odnośnym powiatowym komendantom uzupełnień. Wnoszone prośby winne wpłynąć do P. K. U. najdalej do 10 marca r. b., późniejsze prośby nie będą uwzględniane.

Oficerowie rezerwy, którzy się samowolnie do ćwiczeń nie zgłoszą, będą pociągani do odpowiedzialności.

Oficerowie rezerwy winni przy być do miejsca wyznaczonego na ćwiczenia w mundurze i uzbrojeniu własnym, o ile takowych nie posiadają, będą mogli je w całości lub częściowo otrzymać z nowych żołnierskich sort mundurów w formie wypożyczenia na czas ćwiczeń, za co komisja gospodarcza potrąci im z uposażenia określone dzienne odszkodowanie za zużycie sort mundurów. Przez cały czas ćwiczeń otrzymają oficerowie uposażenie, przewidziane rozporządzeniem rządu ministrów z dnia 24 września 1922 roku, przyczem wszyscy mianowani w rezerwie podporucznikami otrzymają dodatek na wyekwipowanie.

## POLSKO-SOWIECKA KONWENCJA POCZTOWA.

**MOSKWA, 5 marca.** (Tel. własny „Kurier Wschodni”). Dnia 2 b. m. rozpoczęły się w Moskwie posiedzenia konferencji pocztowo-telegraficznej polsko-rosyjskiej.

Konferencja opracowała układ o wznowieniu stałej i bezpośredniej komunikacji pocztowo-telegraficznej między Polską a Rosją.

## ROBOTNICZY POLSCY DO FRANCJI.

**KATOWICE, 5 marca.** (AW). W Mysłowcach założył w ostatnich czasach centralny komitet kopalń francuskich filie dla rekrutacji robotników polskich do Francji. Znajduje się tam również stacja zborna.

Celem przyspieszenia i uprawnienia akcji wojewódzki wydział pracy i opieki społecznej objął nadzór nad emigracją do Francji.

## „EKONOMICZNA SYTUACJA POLSKI”.

**LONDYN, 5 marca.** (Pat). — Odbyło się tu, pod przewodnictwem pos. polskiego Skirmunta, w londyńskiej szkole ekonomicznej, zebranie, na którym profesor Roman Dybowski wygłosił odczyt o ekonomicznej sytuacji w Polsce.

## GŁOS FRANCUSKI O ZACHOWANIU SIE LITWY.

**GENEWA, 5 marca.** (AW). — „Journal de Genew” w artykule wstępnym, omawiającym zachowanie się Litwy, pisze między innymi. Jest dzisiaj pewna, że zamach na Kłajpedę był przygotowany przez Kowno nie bez współdziałania Niemiec. Litwa jest instrumentem w rękach Niemiec; mimo to przyznano jej Kłajpedę, lecz Litwa chce więcej. Przeciwnie, ona dąży do podziału strefy neutralnej, co więcej projektuje zamach na Wilno. Dlatego przedwzięcia prosi o pomoc Moskwę. Czyż można pozwolić rozpaść się pożarowi na Wschodzie — zapytuje najjaśniej widzący dziennikarz francuski (Gauvain). Wszyscy dziennikarze szwajcarscy podróżujący latem 1922 r. po Polsce, stwierdzają, że okrąg wileński jest czysto polski. To stwierdzenie jest dzisiaj ich obowiązkiem.

## RUCH ANTYSEMICKI W RUMUNII.

**BUKARESZT, 5 marca.** (Russpress). — W Czerniowcach grupy studentów-rumunów dokonały demonstracji antysemitów, przyczem zniszczono lokale studenckich organizacji żydowskich, a także wybito szyby w organizacji studentów ukraińskich „Zaporożec”.

Policja aresztowała 4-ch studentów.

Delegacja studentów chrześcijan została przyjęta przez ministra oświaty Angelesku i przedłożyła mu prośbę otwarcia uniwersytetu, oświadczając, że studenci zrzekają się żądania wprowadzenia normy procentowej dla studentów żydów. Minister zwrócił się do gminy żydowskiej z żądaniem dostarczenia trupów dla sekcji, gdyż w przeciwnym razie studenci-żydzi nie będą dopuszczani do dokonywania sekcji i będą mogli tylko być na wykładach.

W kołach studenckich projektowane jest na wiosnę zwolnienie do Bukaresztu międzynarodowego zjazdu studentów-nacjonalistów.

## MAC DONNEL W GDAŃSKU.

**GDAŃSK, 5 marca.** (Pat). Dziś rano przybył tu nowy wysoki komisarz ligi narodów w Gdańsku Mac Donnel. We wtorek uda się wysoki komisarz w towarzysztwie min. Plucińskiego do Warszawy.

## DALMACJA W REKACH JUGOSŁAWII.

**BIAŁOGRÓD, 5 marca.** (Pat). — Wojska włoskie ewakuowały i przekazały władzy jugosłowiańskiej wszystkie miejscowości w strefie dalmatyńskiej.

## W pasie neutralnym.

**Patrolowanie linii demarkacyjnej. — Dzieje napadu na Przelaje. — Niemiecka komenda.**

**WILNO, 4 marca.** (Pat). Przedstawiciel administracji polskiej na odcinku Olkienniki porozumiał się z przedstawicielem władz litewskich w sprawie patrolowania linii demarkacyjnej przez obie strony w ten sposób, aby nie wywoływać strzałów i nie powodować starć. Analogiczne porozumienie przewidziane jest na odcinku Wiskirdy-Ormiany.

**WILNO, 4 marca.** (Pat). Starosta lidzki, p. Zdanowicz, po dokonaniu inspekcji części pasa neutralnego udzielił przedstawicielowi PATA następujących informacji: o zleci woli litwinów świadczą historia napadu na Przelaje. W ubiedziele na moście na Merenczance w Przelajach zjawił się litewski dowódca oddziału i zapytał, czy straż graniczna polska ma się posunąć za Merenczankę. Na odpowiedź, że bez prowokacji ze strony litewskiej, straż graniczna nie posunie się dalej, dowódca litewski dał oficerskie słowo honoru, że litwini kroków agresywnych nie podejmą.

W nocy z niedzieli na poniedziałek litwini mimo to napadli na Przelaje.

Z naszej strony jest 4 zabitych i 5 rannych. Napad został odparty jedynie dzięki przytomności umysłu dowódcy kompanii straży granicznej.

Na drugi dzień znowu się zjawił oficer litewski w celu prowadzenia pertraktacji. Straż graniczna odmówiła dalszych układów z ludźmi, którzy łamali oficerskie słowo honoru. W czasie napadu na Przelaje od strzałów litewskich ucierpiała ludność cywilna: 2 osoby cywilne zabite, 1 ranna. Spaliło się sporo inwentarza. Ludność litewska w Przelajach jest oburza na i oświadczyła, że o ile zjawia się wysłańcy litewscy, sama będzie dokonywała aresztowań i odstawiała aresztowanych w ręce władz polskich.

**WILNO, 4 marca.** (Pat). Dziś we wsi Dymitrówka około Oran zjawił się przedwczoraj wyższy oficer litewski w celu porozumienia się ze starostą Zdanowiczem. Rozmowa była prowadzona na moście po przez druty kolczaste. Oficer wyraził ubolewanie w sprawie napadu na Przelaje. Tłumaaczył on, że napad wykonali partyzanci. Na zwróconą uwagę, że przy jednym z zabitych litwinów znaleziono legitymację litewską, odpowiedział, że był to dezerterski oficer litewski. Ponadto oficer oświadczył, że litwini nie mogą dać sobie rady ani z partyzantami, ani z ludnością pasa neutralnego i że z każdym partyzantem polacy powinni postępować, jak z człowiekiem, schwytanym w czasie wojny z bronią w ręku.

Dalej stwierdził, że partyzanci ani ludność nie uznają żadnej władzy. Oficer litewski, który brał udział w napadzie na Przelaje, został surowo ukarany, a partyzanci wycofani na tyły.

W czasie tejże rozmowy w Dymitrówce została omówiona sprawa przepustek dla ludności. Władze polskie zgodziły się na wydanie przepustek, aby ludność dać możliwość dostępu do gruntów ornych, położonych w strefie władzy litewskiej. O to samo ludność zwróciła się do litwinów, którzy jednak zwlekają z odpowiedzią i dotychczas przez swą linię nikogo nie przepuszczają. Sprawa ta przechyła sympatie ludności na stronę polską.

**WILNO, 4 marca.** (Pat). Donoszą tu z miejscowości nadgranicznych, że naprzeciwko wsi Maładubno we wsi Małoworze za Merenczanką znajduje się kompania wojsk litewskich, posługująca się komendą niemiecką. Rozmowy są prowadzone po niemiecku. Żołnierze ubrani są w hełmy niemieckie. Litwini twierdzą, że są to ochotnicy z Kłajpedy.

## Floty wojenne na Bałtyku.

**RYGA.** (Russpress). „Riżskij Kurjer” zwraca uwagę na to, że w razie ewentualnie możliwego starcia zbrojnego we wschodniej Europie, sowiecka flota powietrzna i morską będzie miała zdecydowaną przewagę nad wszystkimi możliwymi przeciwnikami. Co do sowieckiej floty powietrznej nie posiadamy ścisłych wiadomości, wiadomo jednak, że organizacja tej floty zajmuje się u siebie cały sztab instruktorów i techników niemieckich.

Co się tyczy sił morskich, to jak twierdzi gazeta, czas już zwrócić uwagę Europy na ten niewątpliwie fakt, że gdyby nawet wszystkie państwa bałtyckie zawarły przymierze, to ich morskie siły zbrojne absolutnie nie są w stanie przeciwstawić się sowieckiej flocie wojennej, która obecnie, po unicestwieniu niemieckiej floty bojowej, ma absolutną przewagę na morzu Bałtyckim nad flotami wszystkich innych państw na tem morzu.

Sowiecka flota bojowa na Bałtyku licząc tylko jednostki bojowe, ma ogólną pojemność 146 tys. ton, podczas gdy połączone siły morskie Polski, Estonii, Finlandii i Łotwy wynoszą zaledwie 11.600 ton, przyczem tylko Estonia po-

siada 2 zupełnie współczesne torpedowce po 1.400 tonn każdy, pozostałe zaś statki nie mają wartości bojowej. Flota sowiecka posiada w swym składzie 3 dreadnoughty po 26 tys. tonn każdy, uzbrojone każdy 12 działami 12-calowymi. Każdy z tych statków wystarczy, aby z łatwością zniszczyć połączone siły państw bałtyckich. Oprócz tego flota czerwona posiada 1 pancernik „Republika” (18 tys. tonn), 1 krążownik pancerny „Rurik” (16 tys. tonn), 1 z najlepszych na świecie krążowników wywiadowczych „Swietłana” (6.800 tonn), szybkości 30 węzłów, 11 pierwszorzędnych torpedowców i 15 podwodnych łodzi najnowszej typu. Flota ta posiada oprócz tego jeszcze znaczną ilość statków starszego typu, które mogą być wzięte w rachubę przy obronie brzegów. Flota sowiecka liczy 10 tys. marynarzy i oficerów.

Oprócz tego trzeba wziąć pod uwagę, że niemiecka flota bojowa, nawet po traktacie wersalskim posiada jeszcze 2 pancerniki liniowe i 16 nowych torpedowców. Nie trzeba zapominać, że umowa w Rapallo może wywołać połączenie tych sił z eskadrą sowiecką.

## TARGI LIPSKIE.

**LIPSK, 5 marca.** (Pat). Wczoraj otwarto tu doroczny targ. Liczba zwiedzających wynosi około 100 tysięcy osób.

## PRASA CZESKA.

**PRAGA, 5 marca.** (Pat). Polradio. — Według urzędowej statystyki, w Czechosłowacji wychodzi ogółem 2060 pism periodycznych, z czego 615 politycznych, 1445 innej treści, oraz 141 dzienników. Ponadto, od czasu powstania Rzeczypospolitej czeskiej przybyło 241

czasopism czeskich i 124 niemieckich. Procentowo 66 proc. przypada na czeskie pisma, 29 procent na niemieckie, 4 proc. na węgierskie i 4 proc. na polskie i ruskie razem. Poczytność dzienników czeskich wyraża się cyfrą 22.166; niemieckich 7.200.

## O UKŁAD AUSTRIACKO-WĘGERSKI.

**BUDAPESZT, 5 marca.** (Pat). — Jutro rozpoczyna się we Wiedniu rokowania węgiersko-austriackie w celu zawarcia układu w sprawach finansowych.

# CODZIENNE SPRAWY ŁODZI

## Kto komu w Łodzi przepowiada przyszłość?

Łódź przenosi realną prozę życia nad zjawy spirytyczne. — Co mówi Napoleon na siódmaku w „Savoyu”. — Kurs dolara jest ważniejszy. — Duchy nie powiedzą ceny przędzy. — Na przedmieściu. — Przez szklaną kulę widzimy przyszłość. — Grosz wdowi i sierocy.

Jaka kogo czeka przyszłość? Oto fraszujące pytanie, które zawsze zaciekawia ludzi, niezależnie od szerokości geograficznej pod którą mieszkają.

W Łodzi wśród wiru gorączkowego życia, zamykającego się w stłoczonych ulicach, niema czasu na rozmyślanie o przyszłości.

Łódź interesuje się teraźniejszością...

Jak stoi dolar, ile kosztuje przędza, czy trudne jest dyskonto i inkasso...

Te tematy są na ustach wszystkich.

A jeśli by jakaś nowoczesna pani de Thébés starała się wmurować w łódzian, że frank szwajcarski spadnie o parę punktów, że jutro trzeba kupić dolary, a za tydzień leje, że akcje Rudzkiego najlepsze będą w kwietniu, a Żyrdów trzeba za trzy dni sprzedać — nie uwierzono by w to.

Łódzianin jest realistą w każdym calu. Wierzy tylko w sztukę towaru, którą już ma pod pachą i dolary nabyte wczoraj, które przez noc zarobiły mu znowu furę marek polskich.

Dlatego też wirujące stoliki i egiptki, które w świecie powojennym, zajęły tak poczesne miejsce w umysłowości ludzkiej, do Łodzi jeszcze nie zawędrowały.

Nie można bowiem brać serio w rachubę, mając na względzie statystykę, praktyk spirytystycznych uprawianych przez kolonję artystyczną na „siódmaku” w „Savoyu”...

„Wyzywają” tam podobno Napoleona, który doradza aktorom o jakie się mają ubiegać rolę, aby ich na pysk nie położyć.

Wielki nieboszczyk za życia mało się zajmował sprawami artystycznymi, to też „doradza” czasami b. fatalnie.

Przeciętny łódzianin wie, że gdyby nawet Rom-Romano, mocą swej tajemnej wiedzy (Yoga—żywy trup i „żelazo—stal”) potrafił wyzwarować z zaświatów duchy pocciwych „webów”, którzy stworzyli wielki przemysł, to i to nie nale wie by się zdało.

Bo starzy zbyt jowialnie patrzy-

li się na sprawy życia i na dzisiejszej fabrykacji, handlu i koniunkturach wcale się nie znają.

A jednak myliby się ten, co przypuszcza, że Łódź z zupełną obojętnością przechodzi obok tego, „co ma przyszłość w tajemnym łonie...”

Są i w Łodzi wróżki, przepowiadające przyszłość z kuli, kart, z ręki, z książek etc.

Władze kierują się wobec nich „niczem niewytłumaczoną” surowością, dzienniki nie przyjmują ogłoszeń o ich cudownych talentach, a przecież...

Wystarczy przejechać się tramwajem (np. nie w czasie strejku) na zakopane przedmieście łódzkie, by każde dziecko wskazało adres renomowanej „wróżki”.

Dama taka mieszka zazwyczaj w paru brudnych klitkach, które nie noszą cech tajemniczości.

W kuchence, pełnej specyficznej woni, gromadzą się tłumy — służące, robotnice, szwaczki, paniny sklepowe, czasem zażenowana i zawołowana pani z towarzystwa, policjanci, gazeciarze.

Każdy wychodzi zadowolony. Ten się dowiedział, że go kochała „bładenka” z niebieskim oczymy”, ów, że będzie bogaty na jesień, inny jeszcze, że wykryją „kradzieżstwo”, popełnione niedawno, jeszcze ktoś, że go czeka podróż lub narodziny bliźniaków.

Megiera o ospowatej twarzy, nabiegłej krwią i tłuszczeniem jest świetnym psychologiem. Wie co komu powiedzieć, czem go „zahaczyć za bebechy”, jak się na owym przedmieściu mówić zwykło.

Wie jak operować ogólnikami i jak im nadać cechy prawdopodobieństwa.

A wzamian za cenne wskazówki, wyssane z palca i... szklanej kuli, płynie fala mareczek.

Ostatni grosz, grosz wdowi i sierocy ginie w bezdennych kieszeniach „przyszłościowej” baby.

Łatwo wierność ludzka jest wielka.

Ale jeszcze większą jest nędza i ciemnota na przedmieściu.

A.

## Naprawa skarbu a kler.

Państwo w państwo. — Księża odmawiają płacenia podatków, zasłaniając się władzami duchownymi.

Władze skarbowe na terytorjum całego państwa, a specjalnie władze skarbowe, zajęte wymiarem podatku dochodowego w Łodzi, skarżą się na nieobywatelskie stanowisko kleru rzymsko-katolickiego, który odmawia zasadniczo wszelkich zeznań, potrzebnych dla wymiaru tego podatku, zasłaniając się tem, że oprócz kościelnych, nie podlega żadnym innym władzom, a tem samem nie jest zobowiązany ani do składania zeznań, ani do płacenia wymierzonego podatku.

Jak się informujemy w tej sprawie, od wszelkich podatkowych ciężarów wolne są dobra kościelne i majątek kościelny. Zaś osobisty majątek, a więc i dochód księży podlega opodatkowaniu na równi z majątkiem i dochodami każdego innego obywatela w państwie. Sta-

nowisko księży wobec podatku dochodowego może obudzić usprawiedliwione rozgoryczenie wśród najszerzych rzesz. Podatek, ten obciąża bowiem wszystkich, a najbardziej sfery pracujące, którym potrącani są dotychczas z całą bezwzględnością przy wypłacaniu poborów miesięcznych, i to w podatku przy zastosowaniu stawek wprost krzywdzących.

Władze duchowne powinny zająć jasne stanowisko w tej sprawie, gdyż chodzi tu o powinność obywateli wobec państwa, od której uchylać się nie wolno nikomu, tembardziej teraz, gdy społeczeństwo w pełnej świadomości ofiar, jakie będzie musiało ponieść, z radością przyjmuje zapowiedź naprawy skarbu Rzplitej.

(—)

## B. P. SAUL FELS

b. obywatel m. Warszawy,

zmarł po ciężkich cierpieniach w Zoppotach dnia 4 b. m., przeżywszy lat 84.

Wyprowadzenie zwłok z dworca głównego w Warszawie na cmentarz Starozakonych nastąpi we wtorek, dnia 6 b. m., o czym zawiadamia

Stroskana rodzina.

## CO DZIEŃ NIESIE?

MARZEC

5

PONIEDZIAŁEK

Dziś: Adriana i Euzeb. Jutro: Wiktor.

Wschód słońca o g. 7.16

Zachód słońca o g. 6.21

Wschód księżyca o g. 9.45 w

Zachód księżyca o g. 8.25 r

Długość dnia g. 10.42.

Przybyło dnia 2,30.

Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14. Otwarta codziennie od godz. 3 — 9 wiecz.

—0—

## Dzisiejsze widowiska

„Teatr Miejski”: „Samson i Dalila”.

„Filharmonja”: XXII wielki koncert symfoniczny. Dyr. G. Fitelberg.

„Casino”: „Monna Vanna”.

„Luna”: — „Dziewczę karnawału”.

„Odeon”: „Atleta i tancerka”.

„Corso”: „Tajfun na pustyni”.

„Nowości”: „Potęga błyskawicy”.

„Kinematograf Oświatowy”: „Dla Ciebie Polsko”.

Rest. „Savoy” od jutra codziennie występy baletu Petersburskiego z udziałem Iliny i Kjałschta.

— Ach, tylko podatki Mają Polskę zbawić, Płacmy jak przed wojną, Aby skarb naprawić.

Myśl dobra ministra, Ogół da ci brawo, Gdy z przed wojny pensje Wrócą za twoją sprawą!

Ans.

## Imieniny marszałka Piłsudskiego

Związek strzelecki w dniu 19 marca b. r. obchodzić będzie święto twórcy zbrojnego czynu, Józefa Piłsudskiego, który 9 lat temu z garstką najpiękniejszego kwiatu młodości wypowiedział wojnę w imieniu narodu ciemnościom naszej wolności.

Zarząd związku prosi członków o wzięcie udziału w drugim zebraniu organizacyjnym, które się odbędzie 8 marca r. b. o godz. 8 wiecz. w sali rady miejskiej, ul. Pomorska 16.

## Walka o płace stolarzy.

(x) Strejk stolarzy trwa nadal w pięciu przedsiębiorstwach, których właściciele nie podpisali umowy lutowej.

Cech majstrów stolarskich zwrócił się do związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego, proponując udzielenie robotnikom powyższych przedsiębiorstw podwyżki stycznikowej w wysokości 60 proc.

Propozycja ta została jednakże odrzucona, wobec nieprzyznania przez właścicieli tych przedsiębiorstw podwyżki lutowej.

Konferencje z żyd. związkiem zawodowym majstrów stolarskich

## Strejk tramwajarzy.

Od czterech dni trwa już strejk pracowników kolei elektrycznych

miejskich i podjazdowych przy obecnym stanie rzeczy i niema nadziei na szybkie zlikwidowanie bezrobocia w tych instytucjach.

Dyrekcja kolei elektrycznej, rzucając podwyżki 30 i 40 procentowe, złożyła konwencjonalne oświadczenie, że „żałują bardzo, lecz więcej dać nie mogą”.

Obserwując cały przebieg pertraktacji pracowników tramwajowych z dyrekcją bezstronny obserwator musi dojść do wniosku, że winę całkowitą za wybuch strejku ponoszą dyrekcje, które wykazały w przebiegu pertraktacji złą wolę ignorując słuszne żądania pracowników tramwajowych.

Słuszność żądań pracowników tramwajowych udowodni następujące zestawienie:

W ciągu ostatnich czterech miesięcy t. j. od listopada ub. r. pracownicy obu kolejek uzyskali 165 — 185 proc. podwyżki, wysokość zaś wzrostu drożyzny w tym czasie wynosi 460 proc.!

W tym samym okresie czasu taryfa tramwajowa została podwyższona o 300 — 330 proc., przy obecnej taryfie 600 marek na kolejach elektrycznych łódzkich i przy projektowanej w związku z podwyższeniem płac pracowników podwyżce taryfy kolejek podjazdowych o 50 proc. — podwyżka taryfy wynosi 450 — 495 procent.

Cyfry te mówią same za siebie! Również nieuzasadnionym jest motyw dyrekcji, jakoby zwyżka taryfy powodowała gwałtowny spadek frekwencji; spadek frekwencji ma miejsce jedynie w przeciągu pierwszych paru dni po zwyżce, następnie frekwencja mniej więcej powraca do normalnego stanu.

A z drugiej strony tow. tramwajowe, puszczając z powodu mniejszej frekwencji pojedyncze wozy, zaoszczędza sobie wydatki na personel, prąd i t. p.

Również wydatki inwestycyjne nie są wielkim ciężarem budżetowym, gdyż materiał inwestycyjny został oddawna zakupiony, a zapasy jego wystarczą na przeciąg długich jeszcze miesięcy.

Gdzież więc szukać przyczyn oporu dyrekcji tramwajowych, jeżeli przy odmowie słusznego żądaniu pracowników nie kierowała nimi troska o byt material-

ny kierowanych przez nich instytucji?!

Czyżby przyczyny te leżały głębiej — a solidaryzacja akcji obywateli na szybkie zlikwidowanie bezrobocia w tych instytucjach, jakim kierowała się przy odmowie dyrekcji K. E. Ł.?

Towarz. tramwajowe na mocy umowy, zawartej w listopadzie u. r., zobowiązane jest przystąpić na wiosnę b. r. do rozbudowy sieci tramwajowej; zrozumiałą jest rzecz, że rozbudowa ta pochłonie w poważnym stopniu zyski akcjonariuszy K. E. Ł.

Doprowadzając do bezrobocia, dyrekcja liczyła może na to, że przez wprowadzenie dezorganizacji w swej instytucji odroczy, a nawet może pogrzebie sprawę rozbudowy.

Nie wątpimy, że rachuby te zawiodą!

Tramwaje miejskie, aczkolwiek są instytucją prywatną, są jednakże instytucją użyteczności publicznej i mogą być poddane kontroli rządowej, względnie komunalnej.

Sprawą tą powinien się zająć energicznie zarząd miejski, który aczkolwiek jest w radzie tramwajowej majoryzowany przez większość, to jednak miałby w tej sprawie u władz nadzorczych głos decydujący, tembardziej, że koncesja tramwajowa została przyznana towarzystwu jedynie pod warunkiem bezwzględnego przeprowadzenia rozbudowy sieci tramwajowej, która to rozbudowa ma być głównym czynnikiem rozwoju i rozbudowy naszego miasta.

Charakterystycznym jest, że dyrekcja i zarząd tow. K. E. Ł. przed podpisaniem umowy z miastem zobowiązał się do wszelkich udogodnień, zwłaszcza dla ludności robotniczej naszego miasta.

Udogodnienia te pozostały jednakże jedynie w dziedzinie pięknych projektów, jakimi kusilo towarzystwo tramwajowe zarząd miejski do zawarcia tak niedogodnej dla miasta umowy, jaką jest obecna.

Zarząd miejski jest na mocy tej umowy całkowicie zmajoryzowany w radzie towarzystwa i nie może przeciwdziałać zakusom prywatnych akcjonariuszy.

Nie wątpimy, że władze nadzorcze wejdą w tę sprawę i że będzie ona załatwiona w sensie całkowitego uwzględnienia interesów miasta i ludności.

Wap.

w sprawie nowych żądań ekonomicznych stolarzy nie doprowadziły do pomyślnego wyniku, gdyż przedsiębiorcy proponowali podwyżkę w wysokości 40 proc., którą robotnicy uznali za nie do przyjęcia.

Wobec tego związek zawodowy robotników przemysłu drzewnego zwrócił się do inspektora pracy o pośrednictwo.

Inspektor pracy zwołał konferencję w tej sprawie na wtorek, dnia 7 b. m.

# WIEŚCI Z STOLICY I KRAJU

## WARSZAWA.

Z całej Polski.

### Czerwony murzyn. Sam zbankrutuje, innych zrukuje, ale nie ustąpi.

Dziś śniłem, że w dalekim San Francisco Liljowy negr podaje ci Manteau. Wierzyński.

Według depesz z Moskwy, przybył tam prezes murzyńskiej organizacji komunistycznej, Yombi.

"Czerwony" murzyn zwiadał Instytucje i urzędników sowieckie, kiwał głową z politowaniem, które komunistki przyjmowały za dowód uznania, od czasu do czasu gwizdał głośno przez zęby, i przeważnie milczał.

A kiedy przed wyjazdem z Moskwy przyjął jednego z sowieckich dziennikarzy, tak mniej-więcej streścił swoje wrażenia:

"Widziałem wszystko u was, ale nie mi specjalnie nie imponowało. Moskwa jest duża, ale nasze śmietniki są większe i mają znośniejszy zapach. Wasza gospodarka jest dobra, tylko niepotrzebnie ucharakteryzowaliście tyle ludzi na głodowy wyraz twarzy. Kolejne wasze byłyby bez zarzutu, gdyby niemi tylko można było jeździć, a waluta dobra, gdyby jej nie trzeba było wozić za sobą wozami. Mowy wypowiadacie pięknie! O, tak! Żałuję nawet bardzo, że ich wcale nie zrozumiałem!

Raz mi jednak to, że jesteście wielcy, zafascynowani od nas.

— Co?

— Tak jest! My, murzyni z Sudanu i Bantu, a nawet Hotentoci i Buszmeni, jeżeli coś kradniemy, nazywamy to kradzieżą, i nie okrywamy tego hasłami komunistycznymi, jeżeli się mordujemy — czynimy to sami, na własną odpowiedzialność, bez żadnych "czterechwalczynek" komisji, a co najważniejsze — my już oddawna nie jżdamy naszych współobywateli.

To mówiąc, czerwony murzyn tytnął przeżartymi oczami, i zabrał się do śniadania, posilając się przy jedzeniu widelcem i nożem, przyrzadami, które sowiecki dziennikarz po raz pierwszy w życiu zobaczył.

Ocielek Bak.

### Jutrzejse widowiska.

|                     |                            |
|---------------------|----------------------------|
| WIELKI              | Cyrułik Sewilski.          |
| ROZMAI-TOSCI        | "Wieczór Trzech Króli".    |
| REDUTA              | "Lekkoduch".               |
| Im. BOGU-SŁAWSKIEGO | "Królewski Jedynek".       |
| POLSKI              | "To, co najważniejsze".    |
| MAŁY                | "Szkoła kokot" (premiera). |
| KOMEDJA             | "Dardamelle".              |
| NOWOSCI             | "Bajadera".                |
| NOWY                | "Czarne Róże".             |
| DRAMATYCZ-NY        | "Król dziadów".            |
| PRASKI              | "Napoleon w Hiss-panji".   |
| "QUI PRO QUO"       | "Perskie oko".             |
| STANCZYK            | Program № 22.              |
| CYRK                | "Lwy i tygrysy".           |

**W sprawie wyjazdu za granicę.**  
Ministerstwo spraw wewnętrznych, wobec zbliżającego się okresu wyjazdów zagranicę na lato, przypomina, że przy przejeździe granic Rzeczypospolitej wolno jest mieć ze sobą bez specjalnego pozwolenia: dewizy w wysokości 1000 franków szwajcarskich, lub ich równoważność w innych walutach, 100 tysięcy marek polskich, a z przedmiotów cenowych obraczkę ślubną, zegarek kieszonkowy z łańcuszkiem, dwa pierścionki i parę kolczyków.

### Sam zbankrutuje, innych zrukuje, ale nie ustąpi.

(w) Sytuacja finansowa miasta pogarsza się z dnia na dzień. Pisalimy ju, iż magistrat mógł wypłacić w dniu 1 marca urzędnikom miejskim za ledwie połowę pensji. Obecnie magistrat odwiedzan jest przez kuratorów szpitalnych i opiekunów zakładów dobroczynnych, stwierdzających, iż od pewnego czasu zakłady te nie otrzymują pieniędzy na pokrycie wydatków, związanych z odżywianiem osób, przebywających w tych instytucjach miejskich.

Tymczasem magistrat m. Warszawy zwrócił się, z upoważnienia rady miejskiej, do rządu o udzielenie mu 5 miliardowej pożyczki na opędzenie najniebezpieczniejszych wydatków bieżących. W

zasadzie pożyczka ta została przez władze rządowe przyznana, natomiast wypłata pozostałych z tej sumy 3 miliardów marek ulega zwłoce.

W kołach zbliżonych do magistratu utrzymuje się przekonanie, iż w razie dalszego odroczenia wypłaty wspomnianej sumy, magistrat nie będzie mógł żywić w dalszym ciągu osób przebywających w szpitalach i zakładach dobroczynnych.

Dowiadujemy się też, iż wypłacenie powyższych 3 miliardów uległo odroczeniu, ze względu na żądanie przez ministerstwo skarbu złożenia przez władze miejskie dodatkowych dokumentów i wyjaśnień.

### Panama w intendenturze.

(w) W swoim czasie zauważono, że węgiel przeznaczony dla wojskowości, nadchodzi nieregularnie i w ilościach nie zgadzających się z wykazami odbioru i wypłat intendentury.

Celem ustalenia istotnego stanu rzeczy szef departamentu intendentury, pułkownik Litwinowicz, zwrócił się do kierownika wojskowej kontroli generalnej pułk. Gościńskiego o delegowanie rewidentów.

Przystąpiono do rewizji i wykryto szereg nadużyć.

Węgiel dla wojskowości sprowadzany z kopalni "Czeladź" i "Saturn" w zagłębiu Dąbrowskim.

Dwaj cywilni urzędnicy intendentury, przeznaczeni do załatwienia spraw, związanych z odbiorem węgla i uskutecznianiem zań wypłat, wspólnie z kilkoma współpracownikami, postanowili na tej sprawie zarobić. W tym też celu założyli fikcyjne dwa towarzystwa handlowe p. n. "Czeladź" i "Saturn", o-

tworzyli sobie konta w polskiej krajowej kasie oszczędnościowej i należności dla kopalni kierowali na rachunek swoich "towarzystw".

Dla zamaskowania nadużyć aferyści "dzieliłi" się wpłaceniami sumami z kopalniami, co jednak wpływało na osłabienie dostaw, aczkolwiek książkowo wszystko było w porządku.

Dopiero rewizja wykryła malwersację i fikcyjni właściciele fikcyjnych "placówek" handlowych znaleźli się pod kluczem, wspólnie ze współpracownikami, a oszukańcza spółka została zlikwidowana.

Nazwisk oszustów na razie nie udało się nam ustalić. Jedno jest pewne, że wbrew doniesieniom jednego z pism popołudniowych, żaden ze znanych przedstawicieli świata handlowego z całą tą aferą nie ma nic wspólnego.

Energetyczne dochodzenie trwa i ma na celu ustalenie defraudowanej sumy, jak też ujęcie wszystkich członków oszukańczej spółki.

### Nowe budowle.

(w) Okręgowa komisja robót publicznych w Warszawie projektuje w obecnym sezonie budowlanym prowadzenie szeregu robót. A więc, przede wszystkim budowę archiwum państwowego, którego potrzeba dale się tak dotkliwie odczuwać w związku z powracającymi z Rosji zbiorami archiwalnymi. Ministerstwo robót publicznych wyznaczyło już plac pod tę budowę, na terenie byłych koszar litewskich, zajętych obecnie przez wojsko. Należy nadmienić, że budowa archiwum będzie przeprowadzona według projektu architekta Przybylskiego.

### Ciastka na trotuarze.

(w) Przechodnie na ul. Długiej, śpiesząc wczesnym rankiem do pracy, zauważyli przed bramą domu nr. 25 blaszkę, zawierającą około pół pudła drobnych ciastek, nieco dalej zaś — przed wejściem do cukierni Czesława Zakrzewskiego przy ul. Długiej nr. 23 — znajdowały się na chodniku girnydy z herbatnikami i cukierkami, słoje z kakao, oraz blaszka z drobnymi czekoladkami. Wkrótce ustalono, że słodczyce te skradziono przez rozbitą szybę wystawową z wspomnianej cukierni. Prawdopodobnie złodzieje byli spłoszeni, porzucając

go. Oprócz tego prowadzone będą w dalszym ciągu roboty około budowy gimnazjum imienia Bato-rego, oraz państwowej szkoły budownictwa. W najbliższych dniach ogłoszony będzie konkurs na rozplanowanie budowy szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego. Zakończona zostanie w obecnym sezonie budowa sadu apelacyjnego. Prowadzone będą również roboty budowlane około przebudowy domu dla urzędników ministerstwa rolnictwa, oraz kolonii urzędniczej na Mokotowie i Żoliborzu. Projektowana jest również budowa gmachu telegrafu państwowego.

słodki łup, zabrali tylko buteleczki z sokami i czekoladę w tabliczkach wartości pół miliona marek. Wkrótce Zakrzewski otrzymał przez chłopca kartkę tej treści: "Jeżeli pan chce odzyskać swój towar, to niech pan zgłosi się do stróża domu nr. 25 przy ul. Długiej". Policja dokonała rewizji w mieszkaniu stróża Stefana Sobolewskiego, gdzie istotnie znaleziono 3 buteleczki soku, czekoladę i kilka funtów drobnych ciastek. Stróż tłumaczy się, że jego córka znalazła to na ulicy i zabrała do domu.

### Łopata i bomba.

(w) Do cukierni Izraela Łopaty przy ul. Dzikiej nr. 17, przysłała jakaś dziewczynka, przynosząc formę blaszaną z ciastem do wypieczenia.

Po wyjściu z pieca, Łopata, ku wielkiemu swemu zdziwieniu spostrzegł, że wewnątrz ciasta tkwi jakiś przedmiot z blachy, podobny, jakoby do granatu ręcznego. Onie-miały wprost z przerażenia cukiernik wezwał swego syna i zachowując wszelkie środki oszczędności, przeniósł bombę wraz z ciastem do V komisariatu.

Dyżurny, przodownik Dyrlacz, rozumując słusznie, że bomba powinna być eksplodować w piecu, chciał ją wyjąć i obejrzeć, lecz cukiernik zaczął go błagać, aby nie czynił tego, gdyż może nastąpić wybuch.

Jednak starszy przodownik Karolak "bombę" wyjął i stwierdził, że zawiera ona ciasto.

Zdaniem Łopaty, jest to figiel ze strony związku pracowników piekarskich, gdyż po odbiorze ciasta dziewczynka nie zgłosiła się wcale.

### Napad rabunkowy we Lwowie.

(p) We środę około godziny 3 nad ranem zabawił się w kawiarni "Udziałowej" rzeźbiarz Tomasz Bilezak w towarzystwie Janiny Michajluk, zamieszkałej w Rynku pod l. 44 oraz jej siostry, siedząc przy stoliku kawiarnianym. Wkrótce do sąsiedniego stolika przysiadło się dwóch mężczyzn wraz z wesołą córką Koryntu, którzy byli podochoceni alkoholem, a jeden z nich — notowany złodziej Teofil Filiszczak przystąpił nagle do stolika Bilezaka i zażądał, by ten na swój koszt kazał podać flaszkę wina. B. oświadczył gotowość potraktowania go winem, o ile F. przysiadłszy się do jego stolika, czego jednak napastnik nie uczynił i z powrotem odszedł do swego towarzystwa, t.j. jakiegoś dorożkarza i prostytutki.

Po chwili wraz z nimi wyszedł z lokalu, a również Bilezak wraz z swymi towarzyszami uczynił to samo. Na ulicy nagle Filiszczak przystąpił do niego, wołając: "Idziesz ze mną, czy nie?" Gdy B. odmówił, pijany opryszek rzucił się na niego i zaczął się z nim szamotać, wreszcie obalili go na ziemię i zaczął bić. Gdy Janina Michajluk, widząc, że z twarzy Bilezaka, podrapanej przez sprawcę zajścia leje się krew, stanęła w

jego obronie, wówczas napastnik wyjął błyskawicznie z kieszeni nóż i przebił Michajlukównę, zadając jej silne pchnięcie w prawą pierś, poczem zbiegł natychmiast razem ze swym towarzyszem.

"Panienkę", która była w ich towarzystwie, zdołano przytrzymać. Jest to Stefania Pryma i wyjawiała ona policji również nazwisko bandyty. Ciężko ranną Janinę Michajluk stacja ratunkowa odwiozła do szpitala.

Jest rzeczą pewną, że Filiszczak chciał upić Bilezaka, o którym wiedział, że ma przy sobie trzy miliony marek, a następnie zrabować mu pieniądze.

W celu rabunku też wywołał bójkę, która tak krwawo się zakończyła.

Portfelu z pieniędzmi jednak przy szamotaniu się nie mógł wyciągnąć, Bilezak bowiem miał ściśle zapięty płaszcz i marynarkę.

Napadnięty B. zeznał, że nie był w czasie zajścia pijany. Wypili bowiem wraz z towarzyszami swymi w ogóle tej nocy 3 flaszki wina. Opryszek, który go napadł, służył z nim podobno razem w wojsku austriackim.

Stefanie Prymę zamknięto w areszcie policyjnym.

### Udaremnienie sześciomilionowej kradzieży pocztowej.

(p) Przed kilku miesiącami zginięła w urzędzie pocztowym Nr 1 w Nowym Saczu pieczęć kasowa. Po daremnych poszukiwaniach postarano się o duplikat i sprawa cała poszła na razie w zapomnienie.

Onegdaj zgłosił się nieznan dotąd osobnik do urzędnika magazyнового na pocztę z listem przesyłkowym, domagając się wydania przesyłki. Ponieważ na liście przesyłkowym nie było uwidocznionej opłaty składowej, przeto urzędnik kasowy, do którego się zwrócono po wyjaśnienie, stwierdził, że list przesyłkowy nosił podrobiony podpis i pieczęć kasową. Zanim się jednak sprostężono, już osobnika dotychczasowego na miejscu nie było.

Zawiadomiona policja w toku śledztwa stwierdziła, że list przesyłkowy pochodził z kradzieży, dokonanej przez złodzieja w skrzynce pocztowej pewnego obywatela okolicznego. Na liście tym figurowała podrobiona lub przypuszczalnie znaleziona przez sprawcę pieczęć kasowa, oraz podpis urzędnika, stwierdzającego odbiór opłaty pocztowej i załączki za przesyłkę, której wartość opiewała na kwotę 6 milionów 240 tysięcy marek.

Dzięki energicznemu krokom ze strony policji państwowej udało się przytrzymać trzech młodocianych uczniów gimnazjum, których natychmiast pociągnięto do odpowiedzialności. Dalsze dochodzenia w toku.

### Nadużycia w kasie targowej.

(p) Wczoraj przeprowadzono z polecenia wojewody krakowskiego d-ra Galeckiego rewizję w kasie targowej w Krakowie.

Rewizja ta, jak nam donoszą, wydać miała nadzwyczajny rezultat. W ksiązkach bowiem znaleziono liczne niedokładności, które dosadnie nam tłumaczyły częste wyżki mięsa, które ludność Krakowa zmuszoną była pokrywać.

Miedzy innymi wykryto, że pieniędzmi składanymi w kasie przez rzeźników nabywców, jako depozyt, zawiadowcy kasy spekulowali w najohydniejszy sposób.

Wedle bowiem regulaminu, kasa targowa winna wypłacić sprzedawcom odpowiednie sumy w ci-

go 24 godzin, tymczasem stwierdzono, że kasa w wielu wypadkach nie wypłacała sprzedawcom pieniędzy (po kilkaset milionów) przez szereg tygodni, mimo, że kupujący sumę tę dawno do kasy targowej wpłacili.

Pieniędzmi temi operowali zawiadowcy kasy w bardzo podejrzany sposób.

Rzecz jasna, że tego rodzaju manipulacje w kasie targowej wywołują wśród dostawców łatwo zrozumiałe rozgoryczenie, albowiem kapitałem, który mają odebrać z kasy, a którego im kasa nie chce wypłacić, nie mogą obracać.

To jest też jedną z przyczyn braku i drożyzny mięsa w Krakowie.

### Dziś zastrejkuja kina w Krakowie.

(p) Od dnia dzisiejszego Kraków ma być pozbawiony widowisk kinematograficznych, albowiem właściciele kin uchwalili rozpoczęcie strejku z powodu nałożenia na nich przez magistrat 80-procentowego podatku. Tak wyśrubowany podatek uniemożliwia wszelką kalkulację i podcina zupełnie istnienie przemysłu kinematograficznego w Krakowie zważając, że właściciele kinematografów krakowskich placą — jak slychać — ceny dwa razy wyższe za prąd elektryczny aniżeli kina warszawskie.

Ponadto zwrócić należy uwagę, że w Warszawie najmniejsze kino liczy miejsc 1200, zaś największe

krakowskie — ma miejsc 500. Ponieważ zaś cyrkowi wyznaczono tylko 40 proc. podatku — więc właściciele kin uważają ten podatek — za pokrzywdzenie widowisk filmowych.

Delegacja właścicieli kin udała się onegdaj do wiceprezydenta Wielgusa w tej sprawie. Wiceprezydent oświadczył, że uchwała o 80 procentowym podatku dla kin powzięta została przez radę miejską, a więc magistrat zmienić jej nie może. Następnie wiceprezydent Wielgus polecił właścicielom kin, aby wnieśli podanie o odroczenie wykonania tej uchwały.

# POLITYKA ZAGRANICZNA

## Sytuacja nad Ruhra.

### Walka z sabotażem.



Rozbrojenie policji w Essen.



Niemieccy robotnicy zatopili kocioł w kopalni węgla, utrudniając w ten sposób ruch parowców w kanale.

#### REPRESJE.

DUESSELDORF, 5 marca. (Pat). Dworzec w Recklinghausen otwarty został dla publiczności. Bezrobocie w okolicy wzrasta. Liczni robotnicy, a także po raz pierwszy i górnicy, zgłaszają się do władz francuskich o pracę. — Aresztowano naczelników stacji w Buer i Westehold za akty sabotażu, dokonane na tamtejszych dworcach. Aresztowano również dyrektora urzędu celnego w Duisburgu z powodu sabotażu, dokonanego na służach na kanale Rhein-Hoerne. Aresztowano wreszcie 8 członków policji bezpieczeństwa pod zarzutem prowokacji. Donoszą, że „Niederrheinische Hütte”, koło Duisburga, zostanie niebawem zamknięta z powodu braku surowców. Również jest zagrożona pod tym względem „Deutsche Maschinen Fabrik”, w okolicach Essen.

#### WĘGIEL NIEMIECKI DLA HOLANDJI.

PARYŻ, 5 marca. (Pat). — Komisja odszkodowań, po wysłuchaniu przedstawicieli rządu holenderskiego, zdecydowała, iż nie widzi trudności w dalszym uskutecznieniu określonych dostaw węglowych do Holandji, dokonywanych przedtem przez niemiecki syndykat węglowy.

#### SZYKANOWANIE FRANKA.

BERLIN, 5 marca. (Pat). — Jak donosi „Vossische Zeitung”, banki akcyjne postanowiły nie przyjmować od osób prywatnych wpłat, dokonywanych w frankach, oraz nie przyjmować tych banknotów nawet pod zastaw.

#### NIEMCY WYPŁACAJĄ REPARACJE RUMUNJI.

BUKARESZT, 5 marca. (Russpress). — Część delegacji rumuńskiej, która jeździła do Berlina dla wyjaśnienia sprawy spłaty przez Niemcy strat wojennych, już powróciła do Bukaresztu. Delegacja zawarła umowę w sprawie dostawy Rumunii materiału kolejowego i instalacji elektrycznych na ogólną sumę 28 milionów marek złotych. Według umowy, Niemcy musieli zapłacić Rumunii w ciągu ub. roku 14 milionów marek złotych, a pozostałe 14 milionów zostały prze-

niesione na bieżący rok. Dostawy powyższe mają być wykonane nie później, jak w marcu.

#### NIEMCY NIE CHCA ROKOWAĆ.

WIEDEŃ, 5 marca. (Pat). „Neue Freie Presse” donosi z Paryża: Na Qui de Orsay oświadczają, że niema żadnych urzędowych informacji co do propozycji ze strony niemieckiej. Widoczne jest, że rządowi niemieckiemu obecnie na rokowania nie zależy.

#### „FUROR TEUTONICUS”.

BERLIN, 5 marca. (A. W.). — Na krajowym kongresie partyjnym niemieckiej partii nacjonalistycznej przemawiał b. minister i przywódca nacjonalistów niemieckich Hergt, znany z tego, że w czasie wojny był jednym z najgorętszych zwolenników nieograniczonej walki lądami podwodnymi i zapewniał niezawodne zwycięstwo w razie ich stosowania. Obecnie nawołuje on do wzniesienia „furor teutonicus”. Oczywiście i tym razem zapewnił Hergt, że walka odporna zapisze się na wieki w dziejach świata.

#### KOSZTA OKUPACJI AMERYKAŃSKIEJ.

WASZYNGTON, 5 marca. (A. W.). Rząd Stanów Zjednoczonych oblicza koszt okupacji Nadrenji przez wojska amerykańskie na miliard marek w złocie.

#### FERJE IZB AMERYKAŃSKICH.

WASZYNGTON, 5 marca. (Pat) Sesja kongresu zakończyła się. — Izby odroczyły się bezterminowo.

#### ZWROT SKONFISKOWANEJ W AMERYCE WŁASNOŚCI.

WASZYNGTON, 5 marca. (A. W.). Izba reprezentantów uchwaliła zwrócić własność nieruchomości, skonfiskowaną w czasie wojny. Wartość konfiskat, jak obliczono, dosięga 100 milionów dolarów. — Chwilowo ulegnie zwrotowi tylko dziesiąta część te sumy.

## Z Rosji.

### BUDŻET SOWIECKI.

MOSKWA, 5 marca. (A. W.). — Ludowy komisariat finansów wypracował preliminarz ogólnopństwowy dochodów i rozchodów od października 1922 do sierpnia 1923 roku. Projekt spodziewa się dochodów 1056 milionów rubli, rozchody przewidziane są w wysokości 1418 milionów rubli, wobec czego deficyt wynosi 362 miliony rubli. Obliczenia robione są w rublach tak zwanego typu 1923 w relacji 1:100.000.

### ZMIANA SYSTEMU PODATKOWEGO W ROSJI.

MOSKWA, 5 marca. (Pat). — „Prawda” w naczelnym artykule mówi o mającym się odbyć zjeździe rosyjskiej partii komunistycznej i zauważa, że najważniejszym przedmiotem obrad będzie sprawa organizacji państwowej gospodarki i reorganizacja systemu podatków, nakładanych na ludność wiejską, na system oparty na „jedynym podatku”.

MOSKWA, 5 marca. (Pat). Na wszechrosyjskim zjeździe producentów Kamieniew zawiadomił o zamiarze rządu przystąpienia do stopniowego przejścia od systemu podatków, ściganych z ludności wiejskiej w naturze, do systemu ścigania w gotówce. Większość uczestników wypowiedziała się za pobieraniem podatków częściowo w gotówce, częściowo w naturze. Polityczna kradzież 2 szp.

### SOWIETY PRAGNĄ ZBLIŻENIA DO WŁOCH.

RZYM, 5 marca. (Pat). Przedstawiciel Rosji sowieckiej Worowski zawiadomił rząd włoski, iż został upoważniony do formalnego stwierdzenia, że sowieci nie zamierzają bynajmniej popierać we Włoszech propagandy antyfascystowskiej i pragną szczerego i przyjaznego zbliżenia włosko-rosyjskiego.

### APROWIZACJA UKRAINY.

LWÓW, 5 marca. (Russpress). Jak donosi prasa ukraińska w Charkowie odbyła się ogólnoukraińska narada aprowizacyjna, w której wzięli udział przewodniczący rady komisarzy ludowych Rakowski, jego zastępca Frunze, przewodniczący ukraińskiego komitetu wykonawczego Pietrowskij i komisarz aprowizacji Władimirov. Narada rozpatrywała perspektywę tegorocznej kampanii siewnej i aprowizacyjnej. — Narada ustaliła, że zapasy zboża siewnego w gub. Charkowskiej, Ekaterynosławskiej, Chersońskiej i Czernihowskiej są nie wystarczające dla dokonania zasiewów wiosennych. Szczególnie cieżka jest sytuacja w okęgach Ekaterynosławskim i Chersońskim. Pozostałe gub. posiadają dostateczny zapas zboża siewnego. Narada opracowała plan zaopatrywania potrzebujących miejscowości w zboże siewne, jednocześnie wskazując, że przy obecnym stanie transportu kolejowego nie będzie można dokonać koniecznych transportów. W związku z tem rozpatrywano perspektywę sytuacji aprowizacyjnej Ukrainy w roku bieżącym. Stwierdzono, że kampania podatkowa może dać sprzyjające wyniki tylko w razie usunięcia tych nadwyżek, jakie zachodziły w roku przeszłym, kiedy znaczna część produktów, zebranych w postaci podatku żywnościowego stała się własnością funkcjonariuszy, zbierających ten podatek. Postanowiono powierzyć te funkcje tylko komunistom i zwiększyć kary stosowane do osób, zalegających w opłacie podatków, jak również i do funkcjonariuszy podatkowych, nadużywających swej władzy.

## Zbliżenie francusko-sowieckie.

### Uprzejma nota p. Poincarego.

PARYŻ, 5 marca. (Tel. własny „Kuryera Wieczornego”). W związku z debatowaną sprawą stosunków francusko-rosyjskich zwraca uwagę drugi wypadek bezpośredniego zwrócenia się p. Poincarego do rządu sowieckiego. Dnia 28 ub. m. rząd francuski wysłał do komisariatu ludowego do spraw zagranicznych notę, w której w bardzo uprzejmej formie komunikuje, że w wydaniu paszportów rosyjskich delegacji repatriacyjnej zajdzie pewna zwłoka, ponieważ izba francuska jeszcze nie uchwaliła kredytów na przeprowadzenie tej repatriacji. Gdy tylko to nastąpi delegacja p. Wytruowa — pisze p. Poincare — będzie mogła przybyć do Marsylii.

## Japonia ewakuuje Sachalin.

NOWY JORK, 5 marca. (Telegram wł. „Kuryera Wiecz.”). Przybył do Nowego Jorku były poseł Stanów Zjednoczonych w Tokio, p. Warren i oświadczył, że według jego wiadomości Japonia już zdecydowała się ewakuować w najbliższej przyszłości Sachalin i że wobec tego, żadna groźba zatargu na Dalekim Wschodzie nie istnieje.

## Polityczna kradzież?

RZYM, 5 marca. (Pat). Dwaj złodzieje wkradli się nocą do willi ambasadora niemieckiego. Złodzieje zostali ujęci. Premier Mussolini wyraził ambasadorowi swoje ubolewanie.

BERLIN, 5 marca. (Pat). Pisma niemieckie donoszą z Rzymu, że podczas najścia na willę ambasadora niemieckiego raniony został radca legacji Altenberg.

RZYM, 5 marca. (PAT). Służba propagandowa niemiecka rozpowszechniła pogłoski, jakoby kradzieży w lokalu ambasady niemieckiej mieli dokonać ludzie, działający w interesie Francji. Mieli oni jakoby wejść w posiadanie tamtych dokumentów ambasadora.

## Historia się powtarza.

### Wielki napad bandycki w Berlinie.

BERLIN, 5 marca. (Tel. wł. „Kuryera Wieczornego”). Po raz pierwszy został tu dokonany napad bandycki w wielkim stylu w biały dzień na otwartej drodze. Napadu tego dokonało trzech za maskowanymi bandytów, którzy oczekiwali na szosie przybycia 2 kasjerów z banku darmsztackiego i pod groźbą rewolwerów odebrali im przeszło 10 milionów marek, przeznaczonych na wypłatę robotnikom w jednej z fabryk w Niederschönweide na przedmieściu Berlina. Po zrabowaniu pieniędzy bandyci wsiadli na przygotowane rowery i umknęli z całą zdobyczą.

## Gdańsk zabiega o wielką pożyczkę amerykańską.

GDANSK, 5 marca. (Tel. wł. „Kuryera Wiecz.”). — Wychodzący w Buffalo „Dziennik dla wszystkich” podaje następującą wiadomość z Gdańska:

Celem utrwalenia naszego młodego przemysłu w m. Gdańsk postanowiło zwrócić się do Ameryki o udzielenie pożyczki w wysokości ni mniej ni więcej, jak 20 milionów dolarów.

Są wszelkie dane że transakcja się uda, a nawet banki nowojorskie odnoszą się przy-

## TRAKTAT LOZAŃSKI W PARLAMENTACH ANGORSKIM.

ANGORA, 5 marca. (Pat). Zgromadzenie narodowe wybrało nowy skład komisji dla spraw zagranicznych. W zgromadzeniu odbyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem traktatu lozańskiego.

## TURCY PRZECIWKO MONOPOLOM.

KONSTANTYNOPOL, 5 marca. (Pat). Piąty turecki kongres ekonomiczny zakończył swe prace. Przyjęto m. in. rezolucję, wypowiadającą się przeciwko wszelkim monopolom.

## WATYKAN A KWIRYNAL.

RZYM, 5 marca. — (Telegr. wł. „Kuryera Wiecz.”). Przed paru dniami prasa zwracała uwagę na mowę kardynała Vanutelli'ego na ślu-

## chynie do nieoficjalnej chwiliowo propozycji gdańskie.

Gdańsk zatem w niedalekiej przyszłości może będzie miał zamiast marki dolary lub funty szterlingi w obiegu.

Taka bowiem jest myśl przewodnia prezydenta Sahma.

Korespondentowi „Kuryera Wieczornego” w Gdańsku wyda się ta wiadomość nieprawdziwą i podaje ją tylko z obowiązku dziennikarskiego na odpowiedzialność wymienionego amerykańskiego dziennika.

bie pomocnika p. Mussolini'ego, p. Finzi. W mowie tej zawarta była bardzo pochlebna ocena osobistości p. Mussolini'ego. Prasa komentowała to, jako opinie papieża, która po raz pierwszy od długiego szeregu lat była przychylna dla szefa rządu włoskiego.

Organ urzędowy Watykanu „Osservatore Romano” ogłosił obecnie, że mowa kardynała Vanutelli'ego na wspomnianym wyżej ślubie była wygłoszona bez żadnego porozumienia się z papieżem.

## KRYZYS MINISTERIALNY W NORWEGII.

CHRYSTJANJA, 5 marca. (Pat) Parlament 119 głosami przeciw 28 odrzucił projekt ustawy, upoważniającej rząd do podpisania umowy handlowej z Portugalją. Prezydent ministrów Leure wniósł prośbę o dymisję.

# ŚWIAT RZECZY CIEKAWYCH

## Sztuczny węgiel.

Niezwykłe oszustwa. — Dwa lata więzienia dla nowożytnego alchemika.

Alchemicy czasów obecnych mają zupełnie inne zadanie niż ich średniowieczni koledzy. Nie pragną oni znaleźć złota. Ambicje ich są znacznie wyższe. Pragną oni bowiem fabrykować czarne diamenty czyli węgiel. Jest to skarb i eliksir życiowy naszych czasów. Sztuczny węgiel! Toż to nasze marzenie! Już od dawieni dawna uczeni fabrykowali sztuczny węgiel, ale nauka stwierdziła odrazu, że sztuczny węgiel jest znacznie droższy niż biały diament. Inaczej myślał aptekarz Prückner w Monachjum.

Kilka tygodni temu rozesła się w Monachjum wiadomość, że wynaleziono sztuczny węgiel! Chemicy uśmiechali się, ale publiczność poczęła się tą rzeczą żywo interesować.

Prückner fabrykował swój węgiel zezwyczajnych kamieni i łupku. Oświadczył on, że koszt jednego litra tego węgla będą wynosiły 1 i jedną czwartą feniga! — Z całego świata, z Ameryki, Anglii, Włoch, Szwecji, Szwajcarii przychodziły listy i próby, ziemi z prośbą o wykonanie doświadczenia czy i z tych gatunków można otrzymać węgiel sztuczny. Prückner stał się znakomitością i portrety jego pojawiały się we wszystkich pismach świata.

Sława ta zgubiła wynalazcę.

Wysłał on jednego dnia do któregoś z monachijskich pism notatkę o swym wynalazku. Na drugi dzień pismo przysłało reportera. Potem zwrócił się do niego pewien mecenas i ofiarował 200 tysięcy marek na dalsze doświadczenia. Za to wymagał jednak by Prückner w jego obecności wykonał próbę. Prückner z tłuczono kamienia i łupku zrobił węgiel, który się doskonale palił. — Wobec czego adwokat zawarł z nim umowę. Po paru dniach o wynalazku tym dowiedział się włoski markiz, który w imieniu rządu włoskiego ofiarował wynalazcy 300.000 lirów, by ten zawarł umowę z Włochami. Co prawda wymagał on, by wynalazca w jego obecności fabrykował węgiel. Prückner wzdragał się, ale koniec końców ustąpił.

I oto rozpoczął się niesłychany szwindel, którego nawet dochodzenie sądowe dotychczas w zupełności nie wyjaśniło.

Próba odbyła się w mieszkaniu pewnego literata, który zastępował markiza. Obecni byli chemik i rejent.

Wynalazca „zrobił“ z proszkowanego kamienia, łupku i jakiegoś tajemniczego płynu masę, którą zmieszał z gliną. Potem masę tę włożono w formy i suszono w gazowym piecyku. Potem wynalazca oświadczył, że masa powinna leżeć na lodzie i wyniesiono ją na kuchenny balkon. W ten sposób miał się kamień i łupek zamienić w węgiel. Po kilku godzinach węgiel był gotowy i przy niesieniu oddzielne kawałki, by je spalić.

Sztuczny węgiel okazał się doskonałym. Nikt nie zauważył oszustwa. Ale gdy wszyscy pilnie baczili na to, co czynił wynalazca w kuchni, oszustwo zostało zapewne wykonane na balkonie, tak przynajmniej przypuszcza prokurator. Zapewne zamierzono od strony ulicy sztuczny węgiel na prawdziwy, tembardziej że była już noc.

Gdy Prückner był już zupełnie pewny zwycięstwa, chemik, który obejrzał gotowy węgiel, odrazu zawołał:

— Jest to kolosalne oszustwo! Sztuczny węgiel, który widziałem, miał owalną powierzchnię, a ten, który tu obecnie się znajduje ma powierzchnię prostokątną. — Jest to naturalny węgiel!

Sprawa ta zajął się prokurator i okazało się, że Prückner jest zupełnie ignorantem i nie posiada dyplomu aptekarskiego.

Prückner został skazany na 2 lata więzienia. Szperacz.

## Tajemnica starowłoskich skrzypiec.

W ciągu bardzo długiego czasu przypuszczano, że czar i cudowny ton włoskich skrzypiec polega na ich wymiarze i na używaniu specjalnego laku, jak również obecnie już zupełnie wymarłego drzewa — sosny balsamicznej.

Ale wszystkie próby imitacji nie dały żadnego rezultatu. Ani dokładnie co do milimetra powtórzone wymiary ani próba używania najprzeróżniejszych laków nie dały skrzypcom tego splewnego tonu jaki posiadają w tak wysokim stopniu skrzypce starowłoskie. — Dopiero w ostatnich czasach udało się fizykowi drezdeńskiemu Kochowi ustalić co następuje:

Wymiar wpływa co prawda na jasność tonu, ale nie może powodować miękkości i słodczy starzych skrzypiec włoskich. Te właściwości zależne są od masy stabilizacji i równości w budowie skrzypiec. Drzewo suche, którego poszczególne włókna zmieniają się i skrzywiają nierównomiernie nie mogą dać tego niezwykłego rezonansu, jaki jest niezbędny. — Pomimo to skrzypce włoskie wykazują idealną równomierność w włóknie i posiadają nadzwyczajnie czysty rezonans.

Zagadkę rozwiązano przy pomocy mikroskopu.

Okazało się, że mistrze włoscy umieszczali pod lakierem specjalną warstwę, która pokrywała wszystkie niedokładności drzewa.

Próby wykazały, że można przy pomocy specjalnej masy osiągnąć podobny rezultat jaki osiągnęli mistrze włoscy.

Obecnie można już z całą pewnością przepowiedzieć ton skrzypiec podczas budowy ich i naśladować starowłoskie skrzypce wprost do złudzenia.

W ten sposób została rozwiązana zagadka włoskich skrzypiec.

## Rozmaitości.

Za opuszczenie narzeczonej.

r) W Stanach Zjednoczonych było dotychczas w zwyczaju, że narzeczona zawiedziona przez o-

## „Sucha” Turcja.

Dr. Fachreddin Kerim (były asystent kliniki psychiatrycznej w Konstantynopolu) w następujący sposób wyjaśnia przyczyny zakazu używania alkoholu w Turcji.

Pomimo tego, że religia zabrania mahometanom spożywania napojów alkoholowych, alkohol począł być dla życia społecznego w Turcji groźnym niebezpieczeństwem.

Specjalnie przyczyniali się do tego lekarze tureccy, którzy przy każdym cierpieniu przepisali pacjentom alkohol.

Po wojnie Ameryka poczęła posyłać ogromne ładunki bardzo marnego spirytusu który do reszty zdeprawował pewne sfery. — Notowano w ostatnich czasach coraz więcej wypadków rozstroju umysłowego z powodu nadużycia alkoholu.

Wobec tego wystąpiono z energiczną akcją. Utworzyła się liga anty alkoholyczna pod protektorem kalifa i w połączeniu z lekarzami, która energicznie podjęła walkę.

Ponieważ liga nie posiadała funkcji prawnych, więc ograniczyła się propagandą, konferencjami, wydawnictwem broszur, pism i urządzaniem pokazów. Po rewolucji sprawa ta zajęło się zgromadzenie narodowe i wydało formalny zakaz używania alkoholu.

Prawo to wywołało burzę protestów. Poza to skarb stracił kolosalną sumę, gdy brakło podatków.

blubieca wszczynając proces i zależnie od jego stanowiska majątkowego mogła otrzymać odszkodowanie. Obecnie amerykańskie poczęły występować przeciwko tym powtarzającym się bezustannie procesom.

Deputowany Hackenburg przedstawił parlamentowi stanu New York wniosek, który rządzi zmiany tego prawa. Wniosek skierowany jest przeciwko ciągle zwiększającej się liczbie awantur, które zarażają się jedynie w tym celu, by się później odredzić. Hackenburg domaga się, by przyrzecze-

Ale zakaz pomimo to został u-  
prawomocniony.

Poszczególne paragrafy brzmią  
jak następuje:

1) Wszelka produkcja, wywóz  
czy też sprzedaż alkoholu jest w  
Turcji zabroniona.

2) Wszelkie produkty alkoholi-  
czne czy też ich sprzedaż będą  
karane grzywną 50 f. tur. za klg.  
i będą niszczone.

3) Ktokolwiek zostanie schwytany  
w stanie nietrzeźwym, karany  
będzie grzywną od 50 do 200 funt.  
albo więzieniem od 6 miesięcy do  
1 roku.

4) Z chwilą ogłoszenie tego pra-  
wa wszelkie naczynia służące do  
wyrobu napojów alkoholowych  
mają być zniszczone, a zapasy,  
które znajdują się w państwie  
powinny być wywiezione zagra-  
nice.

Alkohol w celach leczniczych  
zostanie wydawany wyłącznie  
przez apteki.

Po wydaniu tego prawa znalaz-  
ło się sporo amatorów potajem-  
nego produkowania alkoholu.

Sprawy takie karane są wię-  
zieniem i grzywną.

W niektórych miastach znale-  
zli się przedsiębiorcy, którzy po-  
czeli dostarczać chętnym haszyzu  
ale i tu rząd wkroczył, bardzo e-  
nergicznie.

Dotychczas zakaz ten obowią-  
zywał tylko prowincje, obecnie  
zaś prawo to zostało z całą suro-  
wością wprowadzone i w Kon-  
stantynopolu.

nie małżeństwa odbyło się reje-  
talnie i tylko w tym wypadku moż-  
naby przyznać porzucionej od-  
szkodowanie. Odszkodowanie ma  
wynosić 1 cent, co nie zachęci żad-  
nego niewiasty do poszukiwania  
sprawiedliwości i trudzenia sądu.

Hackenburg utrzymuje, że cza-  
sy, gdy kobiety były niewinnymi  
i bezbronnymi stworzeniami daw-  
no już przeminęły i że obecnie ko-  
biety zupełnie dobrze umieją się  
same obronić. Są one materialnie  
niezależne i tak samo znają życie,  
jak mężczyźni, tak, że nie należy  
im się żadna specjalna opieka sądu

K. REMLING.

## Rękawiczka.

Było to poraz któryś już tam.  
że pani Jeanuetta, żona Pawła  
Reimersa o zmierzchu odwiedza-  
ła dr. Bluncka. Gdy więc tego wie-  
czoru zjechała właśnie rękawiczki,  
zadzwońono nagle.

— Na miłość boską! — szepne-  
ła pani Jeanuetta. Dr. Blunck tak-  
że się przeraził, ale starał się u-  
spokoić swego gościa:

— Niech się pani nie boi, pani  
Jeanuetto! Służbę wysłałem z do-  
mu. Któżby to mógł być? Listo-  
nosz lub jakiś posłaniec z biura!  
Nie ma mnie w domu i basta!

— No, ale światło! Można je z  
ulicy zobaczyć!

— To pani wina, że się jeszcze  
pali światło! — odrzekł Blunck, a  
odpowiedź jego była w tej chwili  
szczerze czelnością!

— Tymczasem dzwonek dzwie-  
czał uparcie i natarczywie.

— Niech pan otworzy — sze-  
pnęła pani Jeanuetta z rezygna-  
cją i spytała — dokąd prowadzi  
te drzwi?

— Do mojej sypialni! — od-  
rzekł Blunck i zasnął za znika-  
jącą panią Jeanuettą portjere.

Potem udał się do przedpokoju  
i otworzył i wprowadził gościa  
do pokoju i ciągle się przytem u-  
śmiechał. Potem poprosił gościa  
by zajął miejsce i podsunął mu  
papierosy i dużo mówił, słowem  
czcił wszystko to, co w takiej  
sytuacji jest głupie i zbyteczne.

Zaś pani Jeanuetta odchyliła  
drzwi i widziała, że to był jej  
mąż, który przyszedł i którego  
Blunck tak uprzejmie przyjmował.

Paweł Reimer — bo rzeczywi-  
ście był to Paweł Reimers —  
usiadł, wyjął chustkę do nosa,

pałki Bluncka do kieszeni, prze-  
tarł binokle poła marynarki,  
wziął cygaro, którego nie zapalił  
i dowiódł tem, że jest jednym z  
najbardziej roztargnionych ludzi.

— Szukam swej żony — rzekł  
wreszcie i uśmiechnął się przy-  
tem — naturalnie nie u pana, do-  
ktorze! Byłem u jej siostry! Mia-  
ła tam być, przynajmniej tak mi  
się wydawało. Ale nie było jej  
tam. Wobec tego wstałem tu,  
by zadzwonić od pana do moje-  
go szwagra, może żona tam jest!

Dr. Blunck zgodził się chętnie,  
że to było prawdopodobne i sta-  
nął plecami do drzwi sypialni. —  
Potem dodał:

— Ale kochany panie, nie ma  
pan powodu do obaw. Zapewne  
udała się po sprawunki i spóźniła  
się...

Tak, Paweł Reimer myślał to  
samo.

— Widzi pan — rzekł z pe-  
wnem ociąganiem i uśmiechnął  
się przytem dosyć niemądrze —  
widzi pan, to jest taka sprawa!  
Widzi pan, mam dwa bilety do  
opery, czy nie zechciałby pan to-  
warzyszyć mojej żonie? „Tris-  
tan“!?

— Jeżeli dr. Blunck w owej  
chwili nie miał dowcipnej miny,  
to nie należy z okoliczności tej  
wyciągać wniosków o stanie jego  
inteligencji.

— Z pewnością, bardzo che-  
tnie, dlaczego nie — rzekł pospie-  
sznie.

— Widzi pan — zaczął rów-  
nież Reimers — ja nie będę mógł jej  
towarzyszyć. Tak. Bo widzi pan...  
ale panu mogę przecież powie-  
dzić prawdę... Otóż czeka mnie  
pewna przygoda... wie pan, ta  
mała Lilly...

Dr. Blunck bardzo się dziwił i  
zainteresował i robił wysiłki, by  
się zupełnie uprzejmie uśmiechać.  
Było mu bardzo źle w tej chwili.

wszystko musiała słyszeć. A co  
się stanie gdy oburzenie skłoni ją  
do opuszczenia sypialni i napadnie  
cia na męża? Ale pani Jeanuetta  
nie opuściła i nie napadła.

— Tak widzi pan — zaczął  
gość na nowo — to ta Lilly z o-  
peretki. Koniec końców bagatel-  
ka. Butelka szampana, kolacja.  
Ale ta mała tak mnie prosiła.

— Tak, więc panie doktorze, czy  
pan gotów jest towarzyszyć mo-  
jej żonie?

— Hm, nie wiem, to znaczyło-  
by dopomagać do oszukiwania  
jej... to...

— Ależ co za nonsensy, tak  
właściwie to ja nawet jej nie o-  
szukuję. Taka drobnostka! Chciał  
bym się trochę rozerwać. Moja  
żona jest ostatnio bardzo często  
bez humoru i nie bardzo uprzej-  
ma. No wiec?

— No więc zgadzam się.

— Dziękuję. Więc — tu Rei-  
mers wstał, zbliżył się do stołu  
i podniósł leżącą tam rękawiczkę  
kobięca — no, ale doktorze! Dla-  
czego mi pan nie powiedział od-  
razu...

— Co takiego?

— Że u pana znajduje się ko-  
bieta! Nie byłbym przeszkadzał  
i nie zabierałbym panu tyle czasu!

— Ależ proszę...

Reimers przyglądał się ręk-  
awiczce, zdjął binokle, przetarł je  
trzymał w ręku rękawiczką i —  
pożegnał się.

— To ładna historia — rzekł  
dr. Blunck, gdy wyprowadził pa-  
nią Jeanuettę z sypialni.

— Dlaczego? — spytała pani.

— Czy pani słyszała.

— Wszystko!

— I co pani zamierza?

— Zamierzam udać się natych-  
miast do domu i wyrwać męża  
mego z ramion tej lekkomyślnej  
osoby!

Powiedziała naprawdę „lekk-

— Ależ pani Jeanuetta, tak  
nie można!

— Dlaczego nie można? —  
spytała pani Jeanuetta z całą  
nawnością.

— Skądże pani będzie o tem  
wiedziała?

— To bardzo proste — kobieca  
logika jest zwykle bardzo prosta.

— Spotkałam pana na ulicy i pan  
opowiedział mi o tem!

— Nigdy! Przecież to niemo-  
żliwe! Oż on na to powie?

— To mi jest obojętne. Nie mo-  
że się teraz liczyć z takimi rze-  
czami.

— Ależ pani Jeanuetta, czy pa-  
ni nie rozumie? Przecież nie be-  
dziemy się mogli widywać! Co  
będzie z naszą przyjaźnią?

— Nie byłam nigdy kochanką  
pana!

— Nie? Ale pani nie może za-  
przeczyć, że niekiedy miałem po-  
wody do przypuszczeń, że...

— Ach, nie mówmy teraz o  
tem! — Pani Jeanuetta była zi-  
mna, jak głaz.

— Niech pan mi lepiej pomoże  
szukać drugiej rękawiczki... Pa-  
weł miał ją w ręku, gdzie on ją  
mógł położyć? Przecież jej nie  
zabrał ze sobą?

— Bardzo być może, przy jego  
roztargnieniu!...

Pani Jeanuetta klasnęła nagle  
w dłonie:

— Ależ to by było wspaniałe!  
Cudowne! Niebiańskie! Co za  
mógł! Żegnaj doktorze, do widze-  
nia!

Po kwadransie pani Jeanuetta  
była w domu. Weszła do gabi-  
netu męża i była dla niego bardzo  
czuła, bardzo...

— Hm... — rzekła przy tem —  
pachniesz jakoś... co to za perfu-  
my?

— Ależ, dziecko, żadne perfu-  
my!

— Ale napewno jakieś perfumy.  
Pozwól no mój kochany! Chuste-

co? Rękawiczka? Uperfumowa-  
na? Więc moje przeczucia mnie  
nie mylą!! Zdradzasz mnie!...

— Ależ Jeanuetto!

— Skąd wracasz?

— Od doktora Bluncka!

— Czy dr. Blunck nosi uperfu-  
mowane damskie rękawiczki?

— Nie przypuszczam. Ale zna-  
lażem te rękawiczki u niego i w  
zamyśleniu musiałem ją zabrać.

— Nie wierzę ci! Coś robił u  
Bluncka?

— Prosiłem go by towarzyszył  
ci do teatru. Mam dwa bilety, a ja  
sam...

— Nie mam czasu!! Znam to.

Od takich wykrętów zaczyna  
się zdrada małżeńska! Zdrada!  
Mój Boże! A ja nieszczęśliwa, któ-  
ra cie kocha i nawet w myślach  
nigdy cie nie zdradziła, jestem  
zdradzana!!

Więc spędzasz swoje wieczory  
u jakiej kobiety? Pewnie u jakiejś  
baletnicy...

— Jeanuetto!

— Nie kochasz mnie już zdrajco?

— Jeanuetto!

— Posłysz mnie do teatru z  
jakimś Blunkiem, o którym  
wszyscy mówią, że jest donżua-  
nem!

— A więc dobrze, pójdę z toba!

— Z pewnością?!

— Przysięgam ci!

— Wierzę ci! Coś robił u  
Bluncka?

— Prosiłem go by towarzyszył  
ci do teatru. Mam dwa bilety, a ja  
sam...

— Nie mam czasu!! Znam to.

Od takich wykrętów zaczyna  
się zdrada małżeńska! Zdrada!  
Mój Boże! A ja nieszczęśliwa, któ-  
ra cie kocha i nawet w myślach  
nigdy cie nie zdradziła, jestem  
zdradzana!!

Więc spędzasz swoje wieczory  
u jakiej kobiety? Pewnie u jakiejś  
baletnicy...

— Jeanuetto!

— Nie kochasz mnie już zdrajco?

— Jeanuetto!

— Posłysz mnie do teatru z  
jakimś Blunkiem, o którym  
wszyscy mówią, że jest donżua-  
nem!

— A więc dobrze, pójdę z toba!

— Z pewnością?!

— Przysięgam ci!

— Wierzę ci! Coś robił u  
Bluncka?

— Prosiłem go by towarzyszył  
ci do teatru. Mam dwa bilety, a ja  
sam...

— Nie mam czasu!! Znam to.

Od takich wykrętów zaczyna  
się zdrada małżeńska! Zdrada!  
Mój Boże! A ja nieszczęśliwa, któ-  
ra cie kocha i nawet w myślach  
nigdy cie nie zdradziła, jestem  
zdradzana!!

Więc spędzasz swoje wieczory  
u jakiej kobiety? Pewnie u jakiejś  
baletnicy...

— Jeanuetto!

— Nie kochasz mnie już zdrajco?

— Jeanuetto!

— Posłysz mnie do teatru z  
jakimś Blunkiem, o którym  
wszyscy mówią, że jest donżua-  
nem!

— A więc dobrze, pójdę z toba!

— Z pewnością?!

— Przysięgam ci!

— Wierzę ci! Coś robił u  
Bluncka?

— Prosiłem go by towarzyszył  
ci do teatru. Mam dwa bilety, a ja  
sam...

— Nie mam czasu!! Znam to.

Od takich wykrętów zaczyna  
się zdrada małżeńska! Zdrada!  
Mój Boże! A ja nieszczęśliwa, któ-  
ra cie kocha i nawet w myślach  
nigdy cie nie zdradziła, jestem  
zdradzana!!

Więc spędzasz swoje wieczory  
u jakiej kobiety? Pewnie u jakiejś  
baletnicy...

— Jeanuetto!

— Nie kochasz mnie już zdrajco?

— Jeanuetto!

— Posłysz mnie do teatru z  
jakimś Blunkiem, o którym  
wszyscy mówią, że jest donżua-  
nem!

— A więc dobrze, pójdę z toba!

— Z pewnością?!

— Przysięgam ci!

— Wierzę ci! Coś robił u  
Bluncka?

— Prosiłem go by towarzyszył  
ci do teatru. Mam dwa bilety, a ja  
sam...

— Nie mam czasu!! Znam to.

Od takich wykrętów zaczyna  
się zdrada małżeńska! Zdrada!  
Mój Boże! A ja nieszczęśliwa, któ-  
ra cie kocha i nawet w myślach  
nigdy cie nie zdradziła, jestem  
zdradzana!!

Więc spędzasz swoje wieczory  
u jakiej kobiety? Pewnie u jakiejś  
baletnicy...

— Jeanuetto!

— Nie kochasz mnie już zdrajco?

— Jeanuetto!

— Posłysz mnie do teatru z  
jakimś Blunkiem, o którym  
wszyscy mówią, że jest donżua-  
nem!

— A więc dobrze, pójdę z toba!

— Z pewnością?!

— Przysięgam ci!

— Wierzę ci! Coś robił u  
Bluncka?

— Prosiłem go by towarzyszył  
ci do teatru. Mam dwa bilety, a ja  
sam...

— Nie mam czasu!! Znam to.

Od takich wykrętów zaczyna  
się zdrada małżeńska! Zdrada!  
Mój Boże! A ja nieszczęśliwa, któ-  
ra cie kocha i nawet w myślach  
nigdy cie nie zdradziła, jestem  
zdradzana!!

Więc spędzasz swoje wieczory  
u jakiej kobiety? Pewnie u jakiejś  
baletnicy...

— Jeanuetto!

— Nie kochasz mnie już zdrajco?

— Jeanuetto

# WIADOMOŚCI HANDLOWE

## Przesilenie w przemyśle łódzkim.

Wywiad „Kurjera Wieczornego” o sytuacji.

„Kurjer Poranny” zamieszcza w onegdajszym numerze wywiad z jednym z przemysłowców łódzkich, którego „tenor” nie odpowiada istotnej sytuacji przemysłu naszego miasta. Przemysłowiec ów (którego nazwisko nie jest podane w wywiadzie) twierdzi, że sytuacja przemysłu łódzkiego jest „wprawdzie ciężka, ale nie rozpaczliwa” i że nie grozi mu „przesilenie, które znalazłoby wyraz w masowym zamykaniu fabryk”. Rzeczywiście, w momencie bieżącym przesilenie nie tak ostrego charakteru jeszcze nie posiada. Trzeba jednak wziąć pod uwagę okoliczność, że znajdujemy się dopiero na początku sezonu letniego, a zatem konjunktura powinna być właściwie bardzo pomyślna i zapotrzebowanie ogromne. Jeżeli jednak już w tym momencie cały szereg drobnych przemysłowców musi fabryki swoje zamykać, jest to symptom bardzo groźny i świadczy o tem, że w najbliższej przyszłości sytuacja stanie się krytyczna.

Należy zwrócić uwagę, iż eksport wyrobów łódzkich zmniejsza się ustawicznie. Chwila największego jego napięcia były ostatnie dwa miesiące roku ubiegłego. Od tego czasu maleje on i niema realnych widoków, iż konjunktura zmieni się na lepsze. To właśnie zmniejszenie eksportu pociągnęło za sobą, jak to też stwierdzić musi interlokutor „Kurjera Porannego”, obecną redukcję pracy; „co się tyczy wielkiego przemysłu, to tylko jedna czwarta część fabryk... zmniejszyła ilość dni pracy 3 do 4 w tygodniu, niektóre fabryki pracują 5 dni”.

Eksport łódzkich wyrobów handlowanych wynosi mniej więcej 30 proc. produkcji obecnej. Zmniejszenie eksportu nie może jeszcze spowodować następstw zbyt groźnych, konkluduje interlokutor „Kurjera”, gdyż zapotrzebowanie towarów na rynku wewnętrznym właściwie nie zmniejszyło się, a ono właśnie pochłania większą część wytwórczości. W tem właśnie tkwi niebezpieczeństwo, że zapotrzebowanie, t. j. ściślej mówiąc siła nabywcza rynku wewnętrznego, nie mogąc podążać za wzrostem cen, kurczy się ustawicznie. Przyczyną tego są oczywiście. Przemysł łódzki, opierając się całkowicie na surowcach zagranicznych, zmuszony jest swe ceny dostosowywać ściśle do kursu walut wysokocennych, ten zaś naogół podnosi się szybciej, aniżeli ogólny poziom cen w kraju i — zasób ogólny siły nabywczej konsumentów krajowych.

Wreszcie — omawiana już przez nas wielokrotnie sprawa braku gotówki. Przyznana ostatnio podwyżka kredytów dyskontowych dobiega zaledwie do nireau deprecjacji i powiększenia zapotrzebowania gotówki wskutek tego. Obecna suma kredytów tych wynosi, jak twierdzą przedstawiciele związków przemysłowców, jedną dziesiątą portfela wekslowego przemysłu łódzkiego w tym samym okresie.

To też sytuacja w przemyśle, choć nie jest na razie, już obecnie, „rozpaczliwa”, przedstawia się naogół bardzo krytycznie.

A. B.

## Zycie gospodarcze Polski.

Wprowadzenie miernika złoto- przez ekspedytorów. Stosownie do uchwały związku polskich przedsiębiorstw transportowych i ekspedycyjnych rachunki wystawione w markach polskich winny być uregulowane w ciągu 3 dni od daty wystawienia. Po tym ter-

minie, w razie podniesienia przez ministerjum skarbu kursu „złotego” polskiego, określającego cenę pożyczki złotej, dolicza się do sumy należności odpowiednią różnicę kursu. W tym celu w rachunkach jednocześnie z sumą w markach polskich oznacza się równowartość w złotych polskich według kursu istniejącego w dniu wystawienia rachunku.

Od 1 marca o 120 proc. W związku z podwyżką płacy robotników w kopalniach węgla o 120 procent od 1 marca, podniesione zostały w tym samym stosunku ceny węgla w Zagłębiu Dąbrowskim.

Wynoszą one za tonnę franco wagon kopalnia bez podatku: Węgiel gruby i kostka — 135.000 Orzech I i II — — 128.000 Orzech III — — 110.000 Pospółka II — — 90.000 Pospółka III — — 86.000 Miał z grysikiem — 75.000 Miał bez grysiku — 66.000 Węgiel niesortowany — 115.000

## Dzisiejsza giełda warszawska

W dniu dzisiejszym na warszawskim zebrawaniu giełdowym tendencja dla dewiz i walut, a szczególnie marki niemieckiej, słabsza.

Papiery dywidendowe w obrotach ożywionych po kursach chwiejnych.

### Gotówka.

Dolar Stan. Zjedn. 44/50 — 450/00  
Marka niem. 170.

### Czeki i wpłaty.

Belgia 94/0 — 94/0  
Berlin 165 — 172/50  
Gdańsk 195 — 172/50  
Londyn 2110 — 2060/0  
Nowy Jork 44/50 — 42/50  
Paryż 290 — 272  
Praga 1565 — 1570  
Szwajcaria 8810  
Wiedeń 6  
Włochy 2200

### Listy zastawne.

Miljonówka 1725  
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 27/0 — 2600  
5 procen. obl. m. Warszawy 340.  
Akcje.

Bank Dyskontowy 40000  
Bank Handlowy 72500 — 75000  
Bank dla handlu i przem. 23000  
Bank kredytowy 14400 — 15000  
Bank przem. i handlowy 5300  
Bank zachodni 5450  
Bank zjedn. ziem. pol. 15250  
Bank sp. zarobk. 18000  
Wildt 12950  
Częstochowa 161000  
Cukier 17/50  
Firley 16100  
Drzewo 595  
Węgiel 145000  
Cegielski 110000  
Lilpop 84000  
Jablonski 13000  
Zedluga 4000  
Polbal 5100  
Haberbusch 29500  
Rudzi 43500  
Starachowice 4200  
Naita 1100

Nobel 17600  
Puls 32000  
Modrzejewski 75000  
Ostrowiec 72000  
Chodorów 50000  
Gostawice 61000  
Spirytus 62000  
Spieß 17100  
Michałów 35000  
Bednawski 16750  
Urus 10200  
Pocisk 5300  
Parowoz 14400  
Zieleniewski 72000  
Zyrardów 17500  
Borkowski 6050  
Hurt 7000

## Dzisiejsze notowania w Gdańsku i Berlinie.

GDANSK, 5 marca. — (Tel. wł. „Kurjera Wieczornego”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Marka polska 53,50 — 53,75.  
Warszawa 51.  
Dolary 22,750 — 23,000.

BERLIN, 5 marca. — (Tel. wł. „Kurjera Wieczornego”). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Warszawa 4900  
Marka pol. 51 —  
Nowy Jork 22,850  
Londyn 107,500  
Paryż 139  
Wiedeń 32,55  
Praga 67,50  
Włochy 1100 50  
Belgia 1,226  
Holandia 9,055  
Szwajcaria 4,285  
H. Isinghorts 626  
Christiana 4,193  
Kopenhaga 4,465  
Sztokholm 6,075  
Hiszpania 3,566  
Tendencja spokojna.

## Bawelna.

NOWY JORK, 3 marca. Cł. za 1 lb. Bawelna, Middl. Upl. 30,90 luty —, marzec 30,68, kwiecień 30,73, maj 30,78, czerw. 30,27, lip. 29,75, sierp. —, wrzes. —, październik —, listopad —, grudz. —, stycz. —.  
Dowóz 11,00 bel.

NOWY ORLEAN, 3 marca. — Bawelna amerykańska 30,50.

## Najtaniej

mimo drożyzny kupi! można w firmie Szmeehel i Rosner, Łódź, Piotrkowska 100 i filia 160, garderobę dzieciną i bieliznę. 165—1



Poleca ze składów po cenach fabrycznych pierwszorzędne wyroby.

## TEATR „SCALA”, Cegielniana Nr. 18.

W Środę, dnia 7 i Czwartek, 8 Marca r. b.

Tylko dwa występy zespołu Teatru Małego pod dyr. Arnolda Szyfmana. artystów w Warszawie.

Na czele ANTONI FERTNER

Całkowita obsada artystów teatru Małego.

## Zabawa w miłość

Komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

Reżyserował KAROL BOROWSKI

Bilety w okienniku W-go Komara od godz. 11 — 2 i od godz. 5 — 8. Początek o godz. 8.30 wlecz. 3476—1

# KURJER FILMOWY.

## Wspomnienia.

Nie należę do tych szczęśliwych, które zjawiają się nagle, jako gwiazdy. Po dłuższym dopiero czasie imię moje stało się znane. Po pierwszym występie w teatrze w „Szalonym kaprysie”, bardzo „pikantnej” jednoaktówce, której cała wartość polegała na tem (według słów krytyki), że „pozwoila nowej artystce Heli Moja pokazać swój wielki talent i dać nam nadzieję, że ujrzymy ją wkrótce na jednej z większych scen”, otrzymałam „szanowną” propozycję wstąpienia do teatru Lessinga. Warunki jak najdogodniejsze dla — dyrekcji teatru, gaża miesięczna, którą z oburzeniem odrzuciłby aktor filmowy jako honorarium dzienne. Przyjąłam licząc na wielkie role. Lecz nie otrzymałam ich nigdy lub bardzo rzadko. Wtedy właśnie nastąpił mój nagły skok na płótno!

Mój pierwszy film to jednocześnie moje pierwsze rozczarowanie! Pragnęłam odtworzyć precudowną postać Madonny. Cenzura zmusiła mnie, bym zmieniła postać Madonny na jakąś dawno zmarłą panią z zamku. Ukształtowałam sobie tę postać w głowie z niebywałym nakładem sumiennosci i troskliwości, a cóż otrzymałam? Jakąś słomianą lalkę!

Wiele jeszcze musiałam grać rolę złych i przeciętnych, nim osiągnęłam swój ideał. Niektóre

filmy jak: „Hrabina Hela”, „Obca”, „Panienka z przeciwną” dały mi powodzenie i zadowolenie. Były wśród nich dramaty i komedje.

Dramaty, gdyż grywałam w nich role kobiet rozsądnych, które loszruca na drogę szaleństw, nie mając jednak ich charakterów; komedje, gdyż lubię śmiać się i śmiech budzić w innych.

Ale dopiero paż w „Weselu Figara” był dla mnie większą pracą i dał mi prawdziwą satysfakcję artystyczną.

Nie był to wybrzyk, nie była to emancypacyjna, spodenkowa rola, gdyż w istocie paż w tej komedji, jak w operze Mozarta, jest przez się swego liryzmu nawskroś kobiecą postacią. Tygodniami studiowałam męczeńskie, ruchy, postawę i zachowanie i osiągnęłam cel. Wystawiłam sobie dostateczny stopień pilności w oczach krytyki i publiczności. Byłam zadowolona, czego nie mogę powiedzieć o roli hrabiny Waleńskiej, mimo, że krytyka przyjęła ją bardzo dobrze.

I pokochałam film. Szukam dziś w nim tych wewnętrznych wartości, jakie dać może. Przyzwyczaiłam się do tego, że w filmie nie istotne oblicze przeciwnieństw jest wartościowe, a rzeczywistnienie wrażeń i że niemożliwa jest rzecz poprawiać błędy gry na filmie. Aktor filmowy musi już podczas zdjęć uprzytomniać sobie siebie na płótnie i swoją

kreację zawczasu analizować i osądzać.

Mnie w tem pomaga to, że jestem bardzo surowym autokrytykiem. Nie żal mi swych ról złych i przeciętnych, gdyż uświadomiony artysta nawet w najgorszej roli nauczy się tyleż dobrego, co w najlepszej.

### Hela Moja.

## Na łódzkich ekranach.

### „Dziewczę karnawału”.

Na ekranie „Luny” goszczą Mozzuchin i Lisienko, sławiające gwiazdy filmowe.

Obraz stanowi atrakcję dla świata kobiecego i młodych ojców. Jest w nim dziecko, takie małe, prześliczne bobo — chłopak. Drobizg taki, gdy na świat przyjdzie, staje się tyranem, wszechwładnym panem całego domu. Autor scenariusza zrobił dziecko — bobo prześliczne — nie bohaterem akcji, ale jej osi, sprężyną. Dlatego też film taki jest pełen życia i prawdy. Być może, że sama akcja w niektórych szczegółach jest naciągana, tam jednak, gdzie kieruje nią dziecko, jest życiem, tak prawdziwym, że mimowolnie reaguje widzownia, zwłaszcza panie, te, które już są, te, które będą i te, które chciałyby być matkami.

Markiz, młody światowiec (Mozzuchin) znajduje pod drzwiami

swego pałacu podrzucone niemowlę. W przypływie dobrego humoru, dla fantazji chwilowej, postanawia dziecko zatrzymać i wychowywać. Mały intruz podbija cały dom. Markiz z zaparciem się siebie pełni rolę nianki i piastunki.

A chociaż później dziecko wzorową otrzymuje niankę, przybrany ojciec coraz bardziej przywiązuje się do dziecka.

Kilka pierwszych aktów, to jeden szereg obrazów, jakby w słowcu malowanych — pogodnych i jasnych.

Ale jest i tragedia. W pierwszej swej części może zbyt szablono- nowo zbudowana. Nianka dziecka zostaje jego własna matka (Lisienko). Otrzymałszy wiadomość o śmierci męża, nie broni się uczuciu dla najtroskliwszego ojca swego synka, uczuciu wdzięczności, z którego rodzi się miłość, wiedząca do ołtarza.

To byłby szablon, ale film posiada epilog, wzruszający w swej tragicznej prawdzie.

Zmarły mniemany mąż i ojciec dziecka wraca. Wraca po swą własność i zabiera ją.

Z podrzutka w domu markiza wyrósł prześliczny, wypieszczony, trzyletni chłopak, posiadający całe serce, całą tkliwą miłość swego przybranego ojca.

Gdy wraz z matką uprowadza go prawdziwy jego ojciec, markiz z rozpaczą w sercu nie woła żony — ale dziecko:

„Jedynaku mój kochany...”

A chłopak jasnowłosy chce drapać się na parapet okna — do swego dobrego ojca...

Film wykonany jest starannie i wystawiony z całym przepychem. Tło. — Nizza i Paryż. — Akcja — słoneczna pogoda — karnawał — dzieci, a chwilami ciemne, ciężkie, beznadziejne chmury.

(h)

## Kronika filmowa.

Pokazy świetlne w amerykańskich fabrykach.

W niektórych amerykańskich fabrykach w salach jadalnych urządzone zostały kinematografy. Spożywający posiłek swój robotnicy i urzędnicy otrzymują w ten sposób godziwą i interesującą rozrywkę. Wyświetlane zostają filmy pouczające i wesole. tak, że po posiłku traci swa monotonię i staje się źródłem rozrywki. Każdy pracownik bardzo chętnie zapomina na chwile o kłopotach i pracy i z przyjemnością korzysta z rozrywki.

### Propaganda filmowa.

Ministerstwo handlu w Czechosłowacji utworzy w najbliższym czasie instytut dla przeprowadzenia propagandy czeskiej za granicą zapomocą filmów. Filmy te będą rozpowszechniane zagranicą w celu zapoznania jej z czesko-słowackim przemysłem i handlem.

# OGŁOSZENIA

## Rozkład pociągów.

Ważny od dnia 1 marca.

### Łódź-Fabryczna.

#### Odjazd.

6.00 osob. Koluski połączenie z Warszawą,  
7.15 posp. bezpostr. Warszawa,  
9.05 osob. Piotrków, Sosnowiec, Tomaszów,  
15.30 osob. Koluski połącz. z Krakowem, Tomaszowem, Sosnowcem,  
16.20 osob. bezpostr. Warszawa,  
16.40 osob. Koluski połączenie z Warszawą, Skarżyskiem, Katowicami,  
19.50 osob. bezpostr. Warszawa połącz. z Krakowem,  
21.20 osob. Koluski połączenie z Krakowem, Tomaszowem, Krynica, Zakopanem,  
23.05 osob. Koluski połączenie z Krakowem, Lwowem, Sosnowcem i Zakopanem.

#### Przyjazd.

6.05 osob. z Koluszek, Warszawy, Krakowa, Lwowa, Sosnowca,  
7.30 osob. z Koluszek, Katowic, Sosnowca,  
8.35 osob. z Koluszek, Krakowa, Zakopanego, Krynicy, Skarżyska,  
10.55 osob. z Warszawy, Tomaszowa,  
15.00 osob. z Koluszek, Warszawy, Krakowa, Skarżyska, Katowic,  
16.47 osob. z Warszawy, Tomaszowa i Sosnowca,  
20.56 osob. z Piotrkowa, Tomaszowa,

22.00 posp. z Warszawy, Tomaszowa,

23.55 osob. z Koluszek, Warszawy.

### Łódź-Kaliska.

#### Odjazd.

0.42 posp. Poznań, Berlin, Paryż  
2.25 osob. Warszawa  
4.41 osob. Leszno, Kempno  
5.52 osob. Warszawa  
6.29 posp. Warszawa  
8.30 osob. Ostrów  
9.20 osob. Warszawa Główna przez Łowicz Wied.  
11.05 osob. Koluski  
13.24 osob. Poznań  
16.30 osob. Sieradz  
17.10 osob. Katowice  
20.05 osob. Skalmierzyce  
21.05 osob. Łowicz Wied. z wag. do Gdańska  
23.05 osob. Kraków  
23.24 osob. Poznań

#### Przyjazd.

0.32 posp. Warszawa  
2.15 osob. Leszno, Kempno.  
4.31 osob. Warszawa  
5.22 osob. Poznań.  
6.19 posp. Paryż, Berlin, Poznań.  
7.25 osob. Kraków.  
8.15 osob. Łowicz Wiedeński z wag. do Gdańska.  
10.35 osob. Skalmierzyce.  
12.50 osob. Katowice.  
13.14 osob. Warszawa.  
16.39 osob. Poznań  
19.20 osob. Koluski  
19.35 osob. Warszawa.  
20.40 osob. Sieradz.  
22.10 osob. Ostrów.  
23.14 osob. Warszawa.

## Cennik mięsa.

|                           |               |
|---------------------------|---------------|
| Wienizowina normalna      | 9,600 za kg.  |
| Schab i baleron           | 11,000 za kg. |
| Świnina i sadło           | 15,000 za kg. |
| Salceson                  | 12,000        |
| Kielbasa zwyczajna        | 9,400         |
| Kielbasa krakowska        | 12,000        |
| Kielbasa serdelowa        | 12,000        |
| Kiszka paszтетowa         | 14,000        |
| Kiszka watrobiana         | 7,600         |
| Kiszka czarna             | 7,600         |
| Kaszanka                  | 4,000         |
| Serdelki                  | 14,000        |
| Kielbasa krakowska        | 14,000        |
| Szynka gotowana           | 18,000        |
| Szynka wędzona            | 18,000        |
| Szynka bez kości          | 15,000        |
| Baleron gotowany          | 18,000        |
| Baleron surowy            | 17,000        |
| Roczek wędzony surowy     | 14,000        |
| Roczek gotowany           | 16,000        |
| Szmalce                   | 18,000        |
| Świnina paprykowana       | 18,000        |
| Świnina wędzona           | 18,000        |
| Wolowina 1 gat. norm.     | 7,800         |
| Wolowina norm.            | 6,800         |
| Cielęcina                 | 6,400         |
| Baranina                  | 7,000         |
| Baranina bez kości        | 8,000         |
| Półdewica                 | 9,000         |
| Łódź                      | 7,400         |
| Wolowina koszerowa 1 gat. | 8,500         |
| Wolowina koszerowa 2 gat. | 7,500         |
| Cielęcina koszerowa       | 7,200         |
| Baranina                  | 7,800         |

## CENNIK

obowiązujący w cukierniach.

|                             |         |
|-----------------------------|---------|
| Szklanka herbaty            | 500 mk. |
| Szklanka herbaty z cytryną  | 600     |
| Szklanka herbaty z mlekiem  | 600     |
| Filiżanka kawy białej       | 500     |
| Szklanka kawy białej        | 500     |
| Szklanka mleka              | 600     |
| Szklanka kawy czarnej       | 900     |
| Pół szklanki kawy czarnej   | 500     |
| Filiżanka czekolady         | 700     |
| Szklanka czekolady          | 1,300   |
| Szklanka czekolady z kremem | 1,500   |
| Szklanka wody z sokiem      | 500     |
| Szklanka wody czystej       | 200     |
| Ciastko deserowe            | 600     |
| Ciastko drożdżowe           | 500     |
| Ciastko kruche              | 500     |
| Bulka z masłem              | 500     |
| 1 kg. babki drożdżowej      | 12,000  |
| 1 kg. sucharków             | 12,000  |
| 1 kg. herbatników           | 16,000  |

W cukierniach II-iej kategorii obowiązują ceny o 20 proc. niższe. W czasie koncertu ceny mogą być podwyższone o 10 proc.

## Program

Teatru Miejskiego w Łodzi  
pod dyktando Henryka Barwińskiego.

DZIŚ:

Samson i Dalila

Tragi-farsa w 3 aktach Sвена Langego

Osoby:

Piotr Krumbach, poeta i literat Stefan Jaracz  
Dagmara, jego żona aktorka Jadwiga Wernikowska  
Laura, służąca Krumbachów Irena Trzywdarówna  
Sophus Majer, kupiec burtowny K. Wojciechowski  
Dyrektor teatru, starszy Wincenty Wybrański  
Lundberg, aktor młody Guido Trzywdar-Rakowski  
Michał Buckler, reżyser Tadeusz Lechowski  
W. Jensen, pomocnik reżysera H. Rosmarynowski  
Nawet aktor Mieczysław Rembosz  
Christensen, sufler Józef Peluszy  
Olsen, elektrotechnik Karol Łabędzki

Maszyński teatralfi statystoi.

Rzecz dzieje się współcześnie.

Reżyserował: Stefan Jaracz.

## Walc o lepsze stanowisko w życiu.

Zapisujcie się na kursa:

Szoferski, Radjotelegraficzny na buchalterję, polski, angielski, francuski, niemiecki i komplety matematyczne algebr i geometrii kurs klasy IV, V, VI.  
Opłata niskie  
Zapraszamy mężczyzn i młodzieńców chętnych na przyjmując Sekretariat Y. M. C. A. Piotrkowska 243, I p. od 4-9 g. wiecz.

## Precz z paskarstwem!

Okazyjna wyprzedaż OBUWIA wszelkiego rodzaju od najnowszych do najprostszych fasonów własnego wyrobu. Ceny konkurencyjne. Piotrkowska 183, w podwórzu warsztaty Inwalidów Wojennych. Popierajcie Inwalidów Wojennych. 468-1

Gorsety, najmodniejsze fasony, gotowe i na obstatunek.

Biustonosze, paski, napierśniki, prostotrzymacze i t. p.

poleca w wielkim wyborze

Pracownia „MARTA”  
Gorsetów „MARTA”  
Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu)

Ważne dla przemysłu włóknistego!

W sezonie toradziejym poleca fabryka kuleg kolekcyjnych

E. SADOWIERSKI, Łódź, Zielona 27

najnowsze modles i wszelkie wyroby w zakresie kolekcji wchodzące.  
Tamte potrzebny, czeładnik introlig., chłoplec i dalewczyna, połączani ol, którzy w branży pracowali. 714-3

Potrzebujesz pracownika, robotnika lub służącą?

Wstap lub zatelefonuj do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, Al. Kościuszki 9, tel. 184. — UWAGA! Poszukują pracy żołnierze zdemobilizowani, reemigranci z Niemiec i repatrianci. 643-1

  
Jedyna rządowa linja amerykańska do Ameryki i Kanady  
udziela bezpłatnie pasażerom informacji i wskazówek, aby umożliwić im prędkie osiągnięcie numeru rejestracyjnego przed wstrzymaniem emigracji  
Najbliższe odjazdy:  
President Arthur 7 marca 11 kwietnia  
President Falmore 14 marca 18 kwietnia  
President Harding 21 marca 25 kwietnia  
George Washington 28 marca 2 maja  
President Roosevelt 4 kwietnia 9 maja  
UNITED STATES LINES  
WARSZAWA 26-30 WILNO 67 ŁÓDŹ 5  
Senatorska 26-30 Wileńska 67 Senatorska 5  
LWÓW, Kociniński 2

## LICYTACJA.

Kasa chorych m. Łodzi z mooy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 7 marca 1923 r. o godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 28 p. Strzeleów Knn. 37 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Winters Rybakiewicza oszacowanych na marek 500/00. składających się z maszyn klepak (do klepania bawelny) firmy B-cia Lange na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.  
Ruchomości obejrzać można w dniu licytacji od godz. 10-ej rano, spła zaś takowych codziennie od 9-ej rano do 1 pp. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy chorych (ul. Wólczańska 14 22b).  
Łódź, dnia 19 lutego 1923 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI  
Dr. Edm. Giebartowski  
Komisarz.  
357-1

Papier biały  
na pudy, funty do sprzedania.  
Wiadomość w Adm. „Głosu Polskiego”. 755-3

## Zamienię 1 pokój

w kupieckim punkcie miasta, bo przystanek kolejek dojazdowych Zgierz-Aleksandrów, na 1 pokój z kuchnią. Punkt obojętny. Oferty sub. „XX” do Administracji „Głosu”. 440-5-1

Wiedeńskie 5412-1  
kapelusze damskie  
Modele, kopje, zamówienia i przeróbki  
Obejrzać można przy ul. Dalekiej 55 (róg Skwarowej) m. 2; front parter, od g. 3 po poł. Bieliana opalowa, ręcznik, bałtow. i jedw. Czesnecki. 440-5-1

Dr. med. Lubicz  
Cegielniana 43.  
Choroby skórne, weneryczne i mocznicowe  
leczenie szt. słodcem wyśn.  
Przyjmuje od 4-8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 157-11

Dr. W. Łagunowski  
Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 12-2 pp. i od 5-8 w.  
Gdańska (Długa) 42.

Dr. J. Sotowiejczyk  
Choroby skórne i weneryczne  
ul. Pańska Nr. 4 (róg Konstantynowskiej)  
Przyj. od 1-1 i od 3-4 pop. 888-9

Dr. med. B. Robinson  
Choroby wewnętrzne i dzieci  
przyjm. do 11 rano, 5-4 i 6-8 wiecz.  
ul. Nowomiejska 22 3311-10

Doktor SZUMACHER  
Choroby skórne i weneryczne.  
Goda przyjeżdża od 1-7 i pól w nocy. i święta od 11-1 po poł. Benedykta 14 i (6-go Sierpnia) 092-11

Dr. S. KANTOR  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
ul. Piotrkowska 144 (róg Kwangelickiej).  
Goda przyjeżdża od 1-7 i pól w nocy. i święta od 11-1 po poł. 108-13

Dr. Edmund Eckert  
Choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje od 11-1 i od 5-1  
Panie od 4-5.  
Kilińskiego 137 (róg ul. Główna) 108-13

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.  
(Za wyraz 150 mk.)  
J. J. Kowalski 120. Francuski, angielski, niemiecki. Organizuje się nowe grupy. Opłata miesięczna. Zapisy od 4-9. Prof. Deb daje również lekcje prywatne franc. i angielsk. u siebie, Piotrkowska 102 5050-36-n

Wilkmarstwo. Udziela lekcji; informację między godz. 4-5 po poł. Nawrot 90a. 423-5-n

Wajskopówna Leonia udziela lekcji. Specjalista. Kilińskiego 71. 588-4-n

Kupno i sprzedaż.  
(Za wyraz 180 mk.)  
pawer sprzedam za 700 tysięcy mk. Piotrkowska 58, „Amerpol” 450-1-k

przedam kredens, stół, krzesła, otomane, biurko, szafę, tremo, idżko. Piotrkowska 189-9. 5097-3-k

Lokale mieszkaniowe.  
(Za wyraz 210 mk.)  
Mieszkania jednopokojowe poszukuje Komorne zapłacić z góry za cały rok. Przedzalniana 18, wachm. Kulaga. 440-5-1

pokój do wynajęcia w Warszawie zaraz. Wiadomość Juliusza 4 Biuro Moblia 184-1-m

Zarobione dokumenty.  
(Za wyraz 100 mk.)  
podek Jan zagubił kartę 0 beztar. urlopu, wyd przez 70 p. strz. Kaniów w Tomaszowie. 445-5

**Dobra** Reklama  
to **dźwignia**  
dla **handlu i przemysłu!**  
Oryginalne ogłoszenia umieszczają we wszystkich dziennikach po cenie redakcyjnej  
Dział Ogłoszeń i R. elem  
przy **Biurze Informacji Prasowych**  
„BIP”  
ŁÓDŹ, Cegielniana 40.

„WYWIAD”  
Łódź, Piotrkowska 104.

## Biuro Kredytowo-informacyjne

złożone przez polskie instytucje finansowe  
Sp. z ogr. odp.

Dostarcza informacji o zdolności kredytowej i organizacji firm handlowych i przemysłowych oraz osób, trudniących się handlem i przemysłem w całym państwie i zagranicą. Dostarcza adresów firm i przedsiębiorstw. 2380-3

## Zowarzystwo Przemysłu Włókienniczego

p. t. „LANA” Sp. Akc.  
Zgierz, ul. Berka Joselewicza 12,  
uruchomiło

przedzalnianę wełny zgrzebnej i wigonji.

Przerabia surowce własne i powierzone.

Wykonanie zamówień szybko i terminowo. 2408-1